

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kan-
 torze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesar-
 stwie wynosi rocznie rubli 9
 (w tem mieści się opłata pocztowa
 za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46,
 oraz za opakowanie i ekspedycję
 s. 1 kopiejek 54).
 Prenumeratę przyjmuje się rocz-
 nie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do
 redakcji nie zwracają się

Dziś: M. B. Bolesnej i S. Izidora B.
 Jutro: S. Wincentego Fer. W.
 Niedziela: S. Celestyna.
 Poniedziałek: S. Saturnina B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 31
 Zachód „ 6 „ 33

Długość dnia godzin 13 minut 6
 Przybyło „ 5 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Droniego Biskupa.
 Środa: S. Marii Kleofy.
 Czwartek: Wielki. S. Ezechiela Proroka.
 Piątek: Wielki. S. Leona Papieża.

— W dniu wczorajszym w godzinach popołudnio-
 wych świątynia archikatedralna przepełniona była.
 Odbywało się tam bowiem z kolei ostatnie pasyjne
 nabożeństwo, w czasie którego kazanie miał JX.
 Zygmunt Chelmiński, rektor kościoła św. Ducha. Na-
 bożeństwo zaś samo wraz z uroczystą procesją cele-
 browal JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, jubilat—
 udzieliwszy na zakończenie obecnym błogosławień-
 stwo Najświętszym Sakramentem.

— W przyszłym tygodniu, w wielki czwartek, JX.
 Zygmunt Chelmiński mieć będzie jeszcze jedno kazanie
 w tejże świątyni, lecz już w czasie Sumy, którem do-
 piero zakończy szereg swoich kazań miewanych tam-
 że z kolei w obecnym wielkim poście.

Dziś odbywają się pasyjne nabożeństwa w kościo-
 łach: św. Anny i św. Jacka, w połączeniu z odpustem
 na cześć N. Marii Panny Bolesnej, — zaś w kościele św.
 Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbywa się sta-
 cyjne nabożeństwo.

W dniu jutrzejszym zaś przypadają z kolei pasyjne
 nabożeństwa:

— w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu,
 wprost ulicy Królewskiej, gdzie kazać będzie JX. Ju-
 lian Zdzitowiecki — i

— w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Pa-
 nien Sakramentek), gdzie słowo Boże tym razem wy-
 głosi JX. Leon Jungowski, profesor seminarjum i re-
 gens konsystorza. Początek nabożeństwa o godzi-
 nie 4-tej.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę nowo-
 rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa,
 na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Kró-
 lewskiej), odprawionem zostanie zwykle dopołudnio-
 we nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sa-
 kramentu, na intencję miejscowego bractwa matek
 chrześcijańskich.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. W wy-
 konaniu zapisów s. p.:

- 1) Księdza Franciszka Bogomolea.
- 2) Franciszka Nekwaskiego.
- 3) Józefa Krzyżanowskiego.
- 4) Rozalii Fontana.
- 5) Karoliny Kuczakiewiczowej.
- 6) Klary Pawłosiewiczowej.
- 7) Bronisława Krzyżanowskiego.
- 8) Franciszka Antoniego Weltego — i
- 9) księdza Grzegorza Wyrzykowskiego, legowanych na
 wsparcie biednych wstępujących się zebrać, rada miejska po
 rozpoznaniu kwalifikacji kandydatów przedstawionych przez
 warszawskie Towarzystwo dobroczynności, na posiedzeniu
 z dnia 12 (24) lutego r. b., z ogólnej sumy rs. 1271 kop. 2,
 wydzieliła następujące wsparcia:

a) dla niewiadomej osoby, na ręce delegata duchownego
 rs. 54.
 b) 14 osobom po rs. 54 — rs. 756.

c) 34 osobom po rs. 13 kop. 50 — rs. 459 — i
 d) jednej osobie rs. 2 kop. 2.
 Łącznie rs. 1271 kop. 2

Wsparcia powyższe w dniu 7 (19) marca r. b. wypłacone
 mi zostały osobom obdarowanym, w obecności rady miejskiej
 warszawskiej dobroczynności publicznej.

Członek zarządzający czynnościami rady K. Puchalski.
 Sekretarz rady J. Magnuski.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. Zgo-
 dnie z testamentem s. p. Józefa Zacharkiewicza, b. członka b.
 rządzącego senatu warszawskich departamentów, od kapitału
 legowanego na nagrody dla prywatnych sług, za długoletnią
 nieprzerwaną i nienaganną służbę u jednych i tych samych
 państwa, rada miejska na posiedzeniu z dnia 27 lutego (11
 marca) r. b., przy współudziale prezydenta miasta Warszawy
 z liczący 20 współubiegających się kandydatów, przyznała na-
 grody niżej wymienionym osobom, a mianowicie:

— pierwszą nagrodę w sumie rs. 150, Józefowi Bardziekiemu,
 lokajowi p. ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, rze-
 czywistego radcy stanu Muchanowa;
 — drugą nagrodę w sumie rs. 75, Antoniemu Kalinowskiemu,
 lokajowi p. Marii Kazanowskiej — i
 — trzecią nagrodę w sumie rs. 45, Józefowi Stasiewiczowi,
 lokajowi rzeczywistego radcy stanu Bonkowskiego.

Nagrody te w dniu 7 (19) marca r. b. wręczonemi zostały
 wspomnianym lokajom, w obecności ich państwa.
 Członek zarządzający czynnościami rady K. Puchalski.
 Sekretarz rady J. Magnuski.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. — Na
 zasadzie art. 2, Najwyższej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwier-
 dzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz
 w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem,
 na posiedzeniu z dnia 5 (17) marca r. b. postanowiła:

Zawarte w testamentie b. p. Szymona Trzebińskiego z dnia
 12 czerwca 1871 r. i w kodycyllu z dnia 23 sierpnia 1875 ro-
 ku zapisy:

a) dla szpitala starozakonnym w Warszawie rs. 1500;
 b) dla głównego domu schronienia starozakonnym starców i
 sierot rs. 250;
 c) dla ochronek starozakonnym chłopek rs. 200 — i
 d) dla ochronek nr 1 i 2 starozakonnym dziewczyn po
 rs. 100 dla każdej, przyjąć na warunkach w powyższych
 aktach wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady K. Puchalski.
 Sekretarz rady J. Magnuski.

Sprawozdanie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych za rok 1878.

— I — Sprawozdanie Towarzystwa zachęty sztuk
 pięknych rozpoczynają — cyfry.

Jestto sprawozdanie delegacji rachunkowej, z któ-
 rego zgodnie z obietnicą robimy tu wyciąg.

Sprawozdanie to podaje cyfrę dochodu za rok ze-
 szły na rs. 15,775 kop. 25½ (w tej liczbie składki
 członków — rs. 10,215, bilety wejścia — rs. 1925
 kop. 82½, fundusz od rządu — rs. 1,650, procenta

od sum Towarzystwa — rs. 456 kop. 27 i odczyt —
 rs. 169 kop. 80) i rozchód na rs. 8,228 kop. 14½
 (wydawnictwo — rs. 2,666 kop. 33, administracja —
 rs. 2,220 itd.).

Przewyżkę dochodu nad rozchodem rs. 7,547 kop.
 11, po odtrąceniu 10% na kupno do zbiorów i kon-
 kursy i 2% na kapitał zapasowy, obrócono razem
 z przeznaczonym na ten cel funduszem rządowym rs.
 800 na zakupno dzieł sztuki do losowania, że zaś wy-
 dano na ów przedmiot tylko rs. 7,313, pozostał więc
 remanent na rok 1878 w sumie rs. 1,899 kop. 2.

Fundusz na kupno zbiorów i konkursu wynosił rs.
 899 kop. 2, wydatkowano zaś z tego źródła na zbio-
 ry — rs. 399 kop. 2, na konkursu rs. 500.

Kapitał zapasowy z końcem roku doszedł do su-
 my rs. 2,498 kop. 2.

Ofiary dobrowolne dla Towarzystwa wynosiły z koń-
 cem roku rs. 359 kop. 50, fundusz z wystawy „Ja-
 wnochrzeszczy“ Siemiradzkiego — rs. 40 i fundusz
 z wystawy „Świeczników chrześcijaństwa“ — rs. 1,591
 kop. 85.

Na tem kończymy z cyframi, przechodząc do po-
 żytecznej działalności komitetu Towarzystwa, która
 w roku 1878 była bardzo ożywiona i pełna szlachet-
 nej inicjatywy.

Komitet tedy, poza zwykłą sferą swych działań,
 wyjednał zezwolenie władzy wyższej na urządzenie
 odczytów publicznych o teorii i historii sztuki, wy-
 kładu zaś bezinteresownie podjął się vice-prezes To-
 warzystwa p. Wojciech Gerson.

Jednocześnie na dwóch nadzwyczajnych posiedze-
 niach przy udziale zaproszonych ośmiu członków rze-
 czywistych komitet wypracował projekt ustawy insty-
 tucji wielce ważnej, towarzystwa pomocy dla artystów
 plastycznych, oraz ich wdów i sierot.

Projekt ów przedstawiono do uznania władz wyż-
 szych.

Tutaj niech nam będzie wolno wyrazić najwyższe
 zadmienie, dlaczego szerszy ogół artystów nie o-
 projektowanem towarzystwie i ustawie jego nie wie i
 dlaczego komitet wygotowanej już ustawy nie przed-
 stawił na ogólnym zebraniu artystów.

Nie przedstawiałoby to żadnej trudności, kiedy, jak
 widzimy, cukiernicy naprzykład nie stanowiący żad-
 nej korporacji i nie posiadający żadnego „towarzy-
 stwa zachęty“, zdołali się zebrać razem i kwestję
 kasy wsparć należycie obgadać...

Myśl utworzenia stowarzyszenia pomocy artystów
 jest najszlachetniejszą, ustawa jej, jesteśmy przekona-
 ni, przez komitet i ośmiu zaproszonych została uło-
 żona w sposób nie pozostawiający nic do życzenia,
 dlaczego jednak nie dano w tej sprawie udziału o-

WYPRAWA PO SUKCESJE.

Obrazki z Podola

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr. 73.)

— Czy pani Pedzichowska znała moją matkę?

— Dobrze jest, czy znała? — rzecze śmiejąc się
 z politowaniem Pedzichowska — a toć przy mnie się
 wychowywała, ta ślicznutka Kostusia... Bywało, starsza
 pani, bo to chowała się u babki w tym oto starym
 dworze z filarami, musiałeś jechać koło niego, he?

— Jechałem...

— Bywało, każe mi do dnia budzić Kostusie, bo to
 wtedy nie sypiali jeszcze ludzie do południa jak nasi
 teraz... Ja idę i termoszę panienkę... proszę wstawać,
 panienko wstawać... A ona mi się tak prosi, jeszcze
 minutkę moja Pedzichowska, jeszcze kwadransik...
 zwyczajnie jak młode... No to mówię, spijże sobie
 jeszcze... bo tak miłostnie zwraca temi siwemi
 oczkami, tak molestuje...

— A ojca mego znała pani Pedzichowska?

— Hm... jakżeby też nie znała... on także lubił
 spać długo... Bywało, zawsze w sobotę na noc przy-
 jedzie z Kamienca, śliczny to był mężczyzna i mówi-
 li, że już znaczny wtedy urzędnik, tylko cienki jak
 struna; bywało, w gubernji śmieją się z pana aseso-

ra, a i pani starsza mówiła, gdzie ten Suchociński ma
 brzuch... To jak przyjedzie, zaraz do mnie, moja Ga-
 bryelko pożycz mi jakiego grubego ręcznika... A na
 co?... Widzisz, muszę się opasać, żaby grubiej wyglą-
 dać... I owiwał się chudziaczek na koszulę... Ale có-
 żem ja to miała mówić...

— Jak lubił spać długo...

— A, a, prawda. Nieboszczka znowu pani starsza
 to wstawiała zimą i latem o piątej i zaraz kawa. Jak
 kto nie przyszedł, to nie dostał. Kostusia biedactwo
 już wtedy miała asumpt do niego, bywało prosi babci,
 posłać mu babuniu kawę... A babunia nie, serdeczko
 niech tu przyjdzie, niech wstanie... A jakże tu wstać
 kiedy mój chudziaczek przejechał na bryczce piętna-
 ście mil jednego dnia. Ha, więc sobie radziłbys i ja
 mu pokrywom o ósmej przynosiłam kawę jeszcze lep-
 szą... Za pozwoleniem, żyje też jeszcze pan asesor?

— Już dwa lata jak umarł w Warszawie.

— No proszę, już umarł, na co mu to przyszło —
 powtarza starszka — no proszę niestary jeszcze czło-
 wiek... pamiętam go, chyba był młodszy odemnie... i
 umarł przed Kostusią.

— Ależ w cztery lata po matce...

— W cztery... no proszę...

Byłbym jeszcze długo gawędził już napół zdzie-
 cinnia Pedzichowska, bo jej rozmowa o najdroższych
 mi osobach mogła być dla mnie niewyczerpaną.
 Wobec tego żywego świadka młodości moich rodzi-
 ców, o której mało co wiedziałem, zdawało mi się, że
 i ja się cofam w lata dzieciństwa i sięgam jeszcze po za-
 urodzenie moje, i widzę tych dwoje młodych a zacnych

ludzi w kwiecie ich wieku pełnych życia, nadziei
 wzajemnej miłości, ludzi którym później srogi los ty-
 le zgotował katuszy... I to jest dowód najoczywistszy,
 że jesteśmy dalszym ciągiem tylko żywota naszych
 rodziców, że to cofanie się wstecz, ta historia żywego
 słowa naszych poprzedników, jest potęgą zdolną w da-
 nej chwili zelektryzować najzimniejsze nawet serce.

Przeżaliły krzyk dziecka w drugim pokoju przer-
 wał naszą gawędkę.

— Olaboga! — krzyknę starszka — pewnie sobie coś
 Frycusz zrobił!

I pobiegła w tę stronę a ja za nią. Wilus starszy ba-
 ronowicz, lat może sześciu chłopczyzna, ubrany w bru-
 nowa koszulę i majtki trzymające się na jednej szelce,
 siedział na oknie z batem w ręku wyglądając na dzie-
 dzinieć, gdy młodszy Frycusz zasłoniwszy twarz rączę-
 tami, krzychał w niebogłosy taczając się po ziemi.

— Coś ty mu zrobił Wilusiu?

— A niech mi nie wydziera bata — mówi, grubym
 głosem zasmolony i rozezochrany baronowicz, lecz
 zobaczywszy mnie, odwraca się natychmiast, wciska-
 jąc głowę w kąt framugi okna.

Pokazało się, że ciał batem po twarzy Frycusia ale
 tak mocno, aż sina pręga wyskoczyła mu na czoło.

— Skaranie Boskie mam z temi dziećmi — mówi sta-
 ruszka — podnosząc z ziemi młodsze baroniatko i przy-
 kładając mu chustkę zmaczaną w wodzie, ale na dru-
 gą stronę czoła, nie tam gdzie pręga. — Caluteńki dzień
 zostawiają mi tych chłopaków, a ja nie widzę, co oni
 robią i mało się nie pozabijają... Ani to w co ubrać,
 ani czem zabawić...

głowi artystów, wywołując w nich w ten sposób nieufność a przynajmniej obojętność względem projektowanej instytucji?

Przechodzimy jednak do dalszych czynności komitetu.

Odbył on posiedzeń 23, w tej liczbie zwyczajnych 13 i nadzwyczajnych 10.

Na posiedzeniach tych rozpatrywano wnioski pp. Maszyńskiego, J. Chr. Wróblewskiego i Kostrowickiego, z których tylko propozycja tego ostatniego o urzędzeniu agentur towarzystwa w kraju i za granicą przyjęta została.

Rozdzielono nagrody na konkursach—i tak: rs. 300 przyznano p. Marconiemu Władysławowi na konkursie architektonicznym i rs. 200 p. Klossowi Karolowi za płaskorzeźbę, prócz tego uznano za zasługujące na zaszczytną wzmiankę rzeźbiarskie prace konkursowe pp. Ostrowskiego Kazimierza i Łozińskiego Piotra.

Prócz tego czternastu uczniom szkoły rysunkowej za wystawienie przez nich prace udzielono z funduszu nadzwyczajnego nagrody w sumie ogólnej rs. 330.

W myśl artykułu 45 ustawy, komitet uważał za właściwe wydać w r. 1878 reprodukcję medaljonu J. J. Kraszewskiego, dłuta p. Andrzeja Pruszyńskiego, a wykonanie tej pracy powierzył p. Müncheimerowi.

Prócz tego komitet między innemi postanowił: a) nie przyjmować na wystawę kopii i fotografii; b) przyjmować dzieła konkursowe bez opłaty kosztów przesyłki i z zastrzeżeniem, że prace konkursowe, nie odebrane w ciągu sześciu miesięcy, stają się własnością towarzystwa; c) dołączać do sprawozdań rocznych reprodukcję dzieł zakupionych do zbiorów i nagrodzonych na konkursie; d) urządzać wystawy robót szkoły rysunkowej, i e) udzielać redakcjom pism codziennych w Warszawie bileta bezpłatnego wejścia na wystawę.

Z aneksów do sprawozdania komitetu wyciągamy jeszcze następujące dane:

W zbiorach towarzystwa zd. 1 stycznia 1879 r. posiadało 51 obrazów olejnych, 188 rycin, litografii, chromolitografii i rysunków architektonicznych, 121 fotografii, 17 reprodukcji krajowych i 7 rzeźb, w bibliotece 62 dzieł, 7 dzieł periodycznych i 29 broszur.

Na wystawę towarzystwa przyjęto w ciągu roku 221 obrazów olejnych, 12 akwareli, 7 pastel, 2 malowania na porcelanie, 1 sztych, 11 rysunków, 15 projektów architektonicznych, 1 drzeworyt, 45 rzeźb—razem dzieł sztuki 326.

Wystawę za opłatą zwiedziło w dniu świątecznym czwartej osób 31,525, w inne dni 2,286 i dzieci 89, razem osób 33,900.

Na liście członków wreszcie kończy się w sprawozdaniu część ściśle sprawozdawcza.

Dalej zaś znajdujemy tam obszerny skreślony przez p. H. Skimborowicza artykuł: „Stypendja i zasiłki udzielane przez towarzystwo“ i nekrologi b. wiceprezesa towarzystwa Józefa Mianowskiego, oraz artystów Piotra Le Bruna, Ignacego Jasińskiego i Leopolda Straszyńskiego.

„Sprawozdanie“ tym razem posiada format większy niż zwykle i ozdobione jest trzema portretami i czterema drzeworytniczymi reprodukcjami dzieł na wystawie się znajdujących.

ODCZYTY NA RZECZ OSAD ROLNYCH.

VII.

Prof. Michał Bobrzyński: „Wisła w wiekach średnich.“

—dk— Profesor uniwersytetu jagiellońskiego dr Michał Bobrzyński mówił wczoraj z katedry w sali ratuszowej, wobec licznych słuchaczy, o Wiśle w wiekach średnich.

Zrodzona na wzgórzach szlaskich, obok siola Wisły, od którego bierze nazwę, sinie się srebrną wstęgą do podnóża gór Świętokrzyskich.

Tu łamie się, dąży na północ i wreszcie tonie kilku odnogami w Bałtyku.

Podczas gdy Odra i Warta ku zachodowi dzieliła stowian od wrogich, niepokojących ziemie ich germanów, Wisła nie zrazu była polityczną granicą.

Nad górnym biegiem Wisły powstaje Kraków, pola wielkopolskie stają się kolebką życia społecznego i politycznego; wznosi się wreszcie wielki i potężny Płock.

Tak więc obydwie brzozy Wisły obsiadają polacy, wznoszą wsie i miasta, tworzą księstwa i księstwka, krystalizują się w pewne społeczne i polityczne formy, wiodąc żywot zabiegliwy i gospodarczy.

Wreszcie, złączeni i silni opanowują po historycznym boju na polach Grünwaldu, dolny bieg rodzinnej rzeki wraz z strażnicą jego Gdańskiem.

Odtąd dla handlu polskiego poczyną się świetna rzeczywiście doba.

Niekropowany uciążliwymi zewnętrznymi ciętami, rozwija się bardzo korzystnie.

Wisła na barkach swych niesie daleko drzewo i zboże, a kraj staje się śpichlerzem Europy.

Na rzece wzrasta się coraz bardziej żegluga, ukazują się rozliczne kształty i nazw statki, a żeglarz wiślany „flis“ w dziwnie poetycznych przedstawia się nam barwach.

Gadki jego, pieśni i gwara stały się przedmiotem poematów i w nowszych czasach studjów, a wybitność właśnie tej postaci dowodzi tego wysokiego znaczenia, jakie dla ludu polskiego i jego rozwoju społecznego miała Wisła.

W ogóle prelekcja prof. Bobrzyńskiego była obrobioną ze starannością i znajomością przedmiotu.

KONCERT.

—B— Koncert pana Gustawa Friemana zgromadził wczoraj w sali resursy obywatelskiej spore grono słuchaczy.

Jestto dowód, że publiczność chce i umie być sprawiedliwą, że ocenia każdy stopień talentu w hierarchii artystycznej i że każdemu artyście oddać pragnie co mu się wedle jego zdolności i pracy należy.

Oddanie takiej sprawiedliwości panu Friemanowi bez wdania się w jakiegobądź porównanie przyszło każdemu tem łatwiej, że koncertant należy do sumiennych, zamiłowanych i sympatycznych artystów.

Gra pana Friemana zaleca się wielką czystością intonacji, przyjemnym tonem, właściwą zawsze ekspresją i dobrze wyrobioną techniką. Jestto gra szkoły francuskiej, oparta przeważnie na elegancji, która też

stanowiła główny przymiot w wykonaniu przez koncertanta koncertu Mendelsohna. Wszystkie trzy części tej świetnej kompozycji oddane były ze smakiem i z artystycznym poczuciem właściwości stylu kompozytora. Właściwiej jeszcze uwidatnił się ten przymiot gry pana Friemana w Fantazji Vieuxtempa; artysta był tam widocznie w swoim żywiole i traktował *appassionatę* prawdziwie *con amore*. Poważnie, szeroko zagrana aria Bacha (na strumie G) stanowiła również zajmujący numer programu.

Wystąpienie wczorajsze pana Friemana byłoby niewątpliwie o wiele dla koncertanta pod względem artystycznym korzystniejszem, gdyby p. Frieman przestał być na skromnym akompaniamencie fortepianu, zamiast uciekać się do pomocy orkiestry, która odwracać musiała od koncertanta uwagę słuchacza, dając mu do rozwiązania trudne zagadnienie co jest większem czy niendolnością produkujących się pod firmą „warszawskiego Instytutu muzycznego“, czy też zuchwalstwem z jakim na poważnym koncercie na estradę występują?

„Popularna publiczność“ na „koncertach popularnych“ może z pobłażaniem powtarzać sobie, że to dzieci i początkujący uczniowie; słuchacz traktujący muzykę na serio, odpowiada na to: „niech dzieci i uczniowie siedzą w instytucji uczącej się—bo ich tam odano nie po to, ażeby czas i pracę trawili na kawiarniane popisy—ale w nadziei że otrzymają artystyczne wykształcenie w instytucji, która w tym a nie innym celu założoną została.“

Co się zaś tyczy koncertujących artystów, radzimy każdemu z nich, ażeby, jeśli ma dać koncert, grał raczej z fortepianem, choćby bez fortepianu, a nawet by wcale nie grał, aniżeli w towarzystwie „orkiestry warszawskiego instytutu muzycznego.“

W koncercie wczorajszym przyjęli udział pani Kłaczńska i pan Schlözer.

DUKAT.

Ołtarz, ksiądz, dziewczę, senator,
Zagrzmiało *veni Creator*.
Lilijka wspaniale kroczy
Przy boku starego grata.
Jakim ogniem płoną oczy!
Jak ona kocha—dukata.

Jedna fjołeczka pachnący,
Druga cieni szpetny, kołący.
On, pstry motylek chłopaczek.
Czemu wciąż nad cierniem lata?
Pewnie ślepy nieboraczek.
Nie, hukaj widzi—dukata.

Za bankierską ladą, drwiący,
Stoi i lekceważący.
Co to jest? zgiał się we czworo!
Pewnie chory! Tam do kata!
Zdrów, niechże mnie djabli biorą!
Toć on zobaczył—dukata.

— I nianki nie mają?

— Et, chciałeś pan... Sama matka nie zajrzy tu nigdy; już dwa tygodnie temu jak ich przywieźli, to dnia i godziny nie mam spokoju... Oj ciężki to ten kawałek łaskawego chleba... gdyby nie Kiriło i panna Micia, tobyśmy z głodu pomarli...

Uspokoił mi Frycusię, próbując zabawić go zegarkiem, lecz przekonałem się niestety, że dzieci te były kompletnie zdziżące, gorzej zaniedbane niż u najbiedniejszego żyda w miasteczku...

— A ojciec— pytam— babka, dziadek?

— Chciałeś synku, im tylko wielkie państwo i grosz w głowie... Pan baron może niezły człowiek, ale nim obie poniewierają... Mówiła mi Anusia pod sekretem, że ona w domu do niczego się nie wtraci, tylko się wystroić i grać i śpiewać i gości bawić... On się i gniewa i prosi i molestuje, moja Kiciu, moja Kicienko, moje serce, weź ty się do gospodarstwa... Słyszę kłócił przed nią... A ona: Czyż dla tego poszłam za barona, żeby być klucznicą?... I zabierze się i jedzie do matki i siedzi tu dwa, trzy miesiące, a w domu niech się robi co chce...

— A dziadek... nie na to?

— Bóg ich tam święty wie, co oni... Pan Aleksander to słyszę jeździ wziąć za jakimś interesami... Oj ma on też głowę do tego, ma... z Bielnikowie wykurzył siostrę pani co miała część, niby to kupił... niby wziął na spłatę... i od brata nabył drugą część... coś mu płaci podobno do śmierci, a on siedzi tam we dworku i poluje... Po nieboszce Korduli, co się to utopiła w stawie, słyszę nabrali dużo grosza i srebra

i powozy i konie... Oj mądra to główka u tego p. Aleksandra, bo to był dawniej w gubernii urzędnikiem... a łakome to a chciwe na grosz... Póki mogłam robić, to wszędzie Pędzichowska... a jak Pędzichowska do niczego, to niema dla niej kawałka chleba... ot żyję z łaski Kiriły... niechby to już i tak było, żeby mi choć chleb dawali lepszy... ale nie mam zębów i tego od czeladzi ugryźć nie mogę, a Pan Bóg nie chce zabrać...

Los chciał, żeby znow z drugiej strony od spiżarni usłyszał inną rozmowę pani Aleksandrowej z baronem... Pożegnawszy staruszkę, zapaliłem papierosa w swoim pokoju i położywszy się na jakimś pokrytym derką tapczanie, myślałem nad tem wszystkim, co mi opowiadała Pędzichowska. Naraz przez cienką ścianę od dzielającą pokój od spiżarni słyszę głos pani Aleksandrowej:

— I on wie żeś ty był w Latyczewie?

— Broni Boże: konie postawiłem u chłopca, a sam do Grunwalda...

— No i cóż?

— Zamówił muzykę i sam zaraz pojechał do niej... wczoraj siedział do dwunastej w aptece...

— Nikezema kobieta, żeby była Potocka, kazałabym utopić jak tę Komorowską... straszne rzeczy... on gotów dziś nie przyjechać...

Wszedł widocznie kucharz do spiżarni, rozmowa weszła na inny przedmiot.

— Janie, masz tu żelatynę, pan baron przywiózł, pamiętaj, żeby galareta stanęła...

— Dlaczegoż niema stanąć, proszę jaśnie pani...

— Patrz Guciu, on już pijany...
— Żeby się z tego miejsca nie ruszył, jeżeli ja co miałem dziś w gębie, proszę jaśnie pani pułkownikowej...

— Patrz, jeszcze kłamię, a ledwo językiem obraca...

— Niech nie widzę jasności Bożej, proszę jaśnie pani pułko...

Nie dokończył frazesu, gdy usłyszał jedno i drugie i trzecie kłopotanie, a potem jakiś łoskot upadającego na faski ciała.

— Ot skatina! — on jeszcze będzie gadał, że nie pijany — słyszę sapiący głos barona...

— Jak Boga ukrzyżowanego...

— Milez ty szubieniczniku! — i znowu kłamięcie i nowy łomot między beczkami.

— Poszedł won spać ty, ty... a jeżeli jutro jedna kropelkę, rozumiesz, jedną kropelkę wypijesz, ubiję jak psa... jakem baron, daję ci najświętsze słowo honoru ubiję...

— Ot kanalia! — mówi pani Aleksandrowa—i to są

sługi, zobaczysz, jutro będzie toż samo...

— Niech mameczka będzie spokojna, ja przypilnuję od rana... Czy paszteciki będą ze ślimakami?

— Nie wiem jeszcze, może z mózdzkiem...

— A nie mameczko... ukuzyna mego w Meklemburgu jadłem ze ślimakami... to w dobrym tonie...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Rzecz jasna i oczywista,
Sprawa dobra, słuszną, czystą.
Tylko że nieco zawiła.
Idzie się do adwokata,
Niesie dokumentów siła...
Głupis, niesie się—dukata.

Proszą go do biednej baby.
Nie może iść, bo sam słaby.
Pan bankier X. zachorował!
Skoczył i na koniec świata
Pędzi jak strzała! zwarjował!
Nie, nie, nie, zwietrzył—dukata.

M. Rodod.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum komunikacji zamierza zobowiązać wszystkich właścicieli pasażerskich statków parowych do posiadania na pokładzie przyrządów ratunkowych.

= Zarządy rosyjskich dróg żelaznych, mających swe stacje krańcowe przy granicach państwa, ogłaszają każdorazowo kursy, podług których przyjmują należności przekazowe zagraniczne, banknotami u nas kursującymi. Główne towarzystwo dróg żelaznych rosyjskich na miesiąc marzec postanowiło za jednego rubla srebrnego pobierać 1 rs. 63 kop., inne zaś zarządy dróg oznaczają cenę rubla srebrnego cokolwiek mniejszą lub też większą. Sposób ten postępowania jest ułatwieniem w kalkulacjach dla handlujących i pożądanym byłoby, aby drogi nasze wprowadziły go w życie.

= Instytut imienia Ossolińskich we Lwowie, od lat 20 wydaje periodycznie dwa dzieła a mianowicie: „Biblioteka Ossolińskich“ i „Monumenta Poloniae historica“. Obecnie członek instytutu hr. Broel Plater udał się do ministra oświecenia o pozwolenie i polecenie zamiany wydawnictw instytutu z wydawnictwami instytutów naukowych i uniwersytetów Cesarstwa i Królestwa. Pozwolenie to udzielonem zostało.

= Władza policyjna z uwagi na ruch przedsięwzięty w kuchniach warszawskich, poleciła strażą ogniową i jej oddziałowi kominiarskiemu staranne i wczesne oczyszczanie wszystkich kominów i częściej w wielkim tygodniu rewizje.

= W sprawie budowy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie nieraz już zabieraliśmy głos, informując szczegółowo o postępie robót, obecnie chętnie też dzielimy się z czytelnikami dobrą wiadomością. Na budowę wspomnianej świątyni, wznoszącej się już lat kilkanaście, wydano dotąd trzysta kilkudziesięciu tysięcy rubli, a na zupełne wykonanie według technicznych obliczeń potrzeba jeszcze z górą osiemdziesiąt tysięcy rubli. Komitet budowy, dbały o najprędzkie ukończenie powierzonego sobie dzieła, po gruntownej i wszechstronnej dyskusji, nie widząc innego środka zebrania funduszu, postanowił odwołać się jeszcze do ofiarności publicznej. Myśl ta została zaakceptowaną, gdyż, jak się obecnie dowiadujemy, uzyskanem już zostało *pozwolenie na zbieranie ofiar po domach w ciągu sześciu miesięcy*. Do przyjmowania składek mają być uproszone damy. Czy pomyślny rezultat uwieńczy nadzieję? Mimo bardzo pokawnej sumy na te ciężkie niestępy czasy, jesteśmy prawie pewni, iż święta sprawa nie dozna zawodu. Ofiarność Warszawy wielka — szlachetne instynkty gorące! Trzeba tylko, aby każdy przyłożył do niej rękę. Trzeba tylko położyć się fałszywego krępowania się wysokością datku. Kto nie może rubli, niech da kopiejki — a te wdrowie grosze okażą się potęgą! Pamiętajmy iż świątynia, świadcząc o naszych uczuciach religijnych, stanie się zarazem prawdziwą ozdobą architektoniczną naszego miasta.

= P. Saturnin Olechowski, tłumacz przy izbie sądowej warszawskiej, zajął się ułożeniem kalendarzy wszelkich magistratur sądowych w Królestwie zamieszczone zostaną wszelkie dotyczące sądownictwa wiadomości.

= W dniu wczorajszym, w obecności profesorów: Piaskowskiego i Andrejewa, jak również nauczycieli szkół felcerów cywilnych, odbył się egzamin eksternistów ubiegających się o stopień felcera. Z liczących kandydatów złożyli egzamina: Na stopień felcera starszego: Koźmiński Michał, felcera młodszego: Bładny Fiel, Freund Adolf, Gutman Józef, Cygler Filiks.

= Dr. Ludwik Natanson wypowie w niedzielę, na rzecz osad rolnych, rzecz „O uczeniu rzemiosł“.

= W ogrodzie Saskim wzięto się do robót wiosennych. Wprowadzone też będą tu pewne amelioracje. Między innemi przystąpiono już do wstawienia la-

tarni (naftowych), sprowadzonych niedawno z Paryża a odznaczających się pięknym rysunkiem.

Przed świętami stanie ich dziesięć — pozostałe dziesięć zaświecą później.

= Losy obszernej posesji zwanej „Foksalem“ (na Nowym-Świecie) zostały ostatecznie rozstrzygnięte.

Posesja rozdzieloną będzie na trzynaście placów, na każdym z których stanie oddzielny dom.

Kilka z tych placów już sprzedano.

Przez środek Foksalu ku Szczygłej przeprowadzona będzie nowa ulica od Nowego-Świata.

W tym celu dom frontowy od tej ostatniej ulicy w ciągu dwóch lat zostanie zburzony.

Właścicielka „Foksalu“ zamierza ulicę, po jej urządzaniu, odstąpić miastu.

Domy, które mają być tu budowane, odznaczać się będą komfortem, ponieważ przy sprzedaży rozparcelowanych placów — zastrzeżę to sobie dotychczasowa właścicielka posesji.

Roboty około budowy niektórych domów rozpoczną się wkrótce.

= Z literatury.

* Z pomiędzy tak rzadkich ze względu na wartość książek elementarnych, wymienić trzeba nowe wydanie dziełka dra Karola Mecherzyńskiego, p. t. „Wypisy polskie dla szkół męzkich i żeńskich z najcenniejszych pisarzy krajowych zebrane“.

Dziełko to o 474 stronicach, ułożył autor znany na polu literatury polskiej w ten sposób, że nie pominął żadnego z najcenniejszych pisarzy XIX stulecia.

Z dawnych pisarzy są tu tylko niektórzy z epoki Stanisławowskiej, tacy, których zapomniać w podobnej książce niepodobna, jak: Skarga, Birkowski, Kochanowski, Klonowicz i niektóre ustępy z Długosza, przekładu samego autora. Orzechowski i Klonowicz w doskonałych przekładach J. M. Ossolińskiego i Syrokomi.

Tenże sam autor w drugim dziele swoim pod tytułem „Przekłady i wzory“ w 2 tomach, dał wyciągi z najlepszych pisarzy od najdawniejszych czasów, aż do nowych.

Jest to już książka dla dorosłej młodzieży.

W obydwóch tych rzeczach dostrzegamy, obok obfitości materiału, smak w samym wyborze, mogącym korzystnie oddziaływać na umysł młodego pokolenia.

Pochwalił przytem potrzeba pewien porządek pedagogiczny w układzie, który się przedstawia jako nader umiejętne stopniowanie.

* Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie wydała „Charaktery osób historycznych“, naskładowane podług J. Scherra.

W tomiku mieszczą się szkice: Joanna d'Arc, Kromwel, Ninon de Lenclos, Karol XII, Mirabeau i Marja Antonina.

* Wyborną powieść J. I. Kraszewskiego pod tytułem „Grzechy hetmańskie“, która zamieszcza *Kłosa*, jednocześnie drukuje w przekładzie *Zapadnia pociąg*.

* W ostatnim numerze (11) *Warszaw. Gubern. Wiadom.* rozpoczął się druk ciekawego artykułu „owady szkodliwe dla lasów“ — oraz „Masofskie łoża w Żytomierzu“.

Ostatni artykuł jest streszczeniem obszerniejszej pracy p. Bazylego Pierogowskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Próby sceniczne z „Sabinek“ Heynego w toku.

* Jutro wystawioną będzie w teatrze rozmaitości krotocichła Jordana „Na trakcie“ z p. Ostrowskim w roli głównej.

* We wtorek wielkiego tygodnia „Hrabina“ na cel dobroczynny.

* W jutrzejszym koncercie pani Essipow przyjdzie udział Pablo Sarasate.

Wywdzięczając się za tę przysługę, pianistka czynną będzie w niedzielnym pożegnalnym poranku skrzypka.

* W zeszłą sobotę występowała w Londynie z wielkiem powodzeniem panna Natalia Janotówna.

Wykonanie sonaty Beethovena było dla niej prawdziwym tryumfem.

Po skończonym koncercie artystkę naszą zarzucono bukiętami.

* Zarząd towarzystwa muzycznego krząta się około wyszukania dla siebie lokalu.

Dotychczasowe pomieszczenie opuścić ma Towarzystwo z dniem 1 października.

* Pan Leon Skrobecki skomponował i wydał polonez „Goń sny złote“ na pamiątkę 50-letniego jubileuszu J. I. Kraszewskiego.

= Ciechocinek gotuje się na przyjęcie gości kąpielowych.

Roboty przygotowawcze są w pełni ruchu.

Hotel Millera odbudowuje się szybko, a wkrótce już zupełnie będzie gotów.

W solankach przeprowadzane są różne ulepszenia. Postarano się wreszcie skutecznie zaradzić jednej

z dotkliwych plag ciechocińskich, brakowi dobrego mięsa.

Udład, na rzeź ma być do Ciechocinka sprowadzone bydło stepowe.

= Nowy rodzaj oszustwa.

Usiłowano je dopełnić w okolicach Warszawy...

Oto proboszcz parafji Wawrzyszewa otrzymał przez nieznanego mu posłańca list podpisany przez przełożoną konwentu czerwńskiego klasztoru panien Norbertanek.

Przełożona zawiadamiała, że ona i cztery jeszcze zakonnice, przejeżdżając z klasztoru czerwńskiego do klasztoru wirowskiego, zatrzymały się w sąsiednich Babiach u pana J. i że nie mając funduszy na dalszą podróż, proszą o wsparcie...

Wsparcie miało być oddane posłańcowi.

List ten jednak wzbudził podejrzenie proboszcza, który w katalogach nie mógł znaleźć ani klasztoru wirowskiego (?), ani podanego w liście nazwiska przełożonej.

Odprawiwszy więc nieznanego człowieka z niezem, przez własnego służącego posłał do Babi list z zapytaniem o zakonnicę i sześć rubli dla doręczenia w razie jeśli to wszystko prawda.

Pokazało się jednak, że żadnych zakonnic w Babiach nie było.

Rzecz więc cała jest sztuką oszustów, widocznie z Warszawy przybyłych.

Podobno w ten sam sposób próbowali oni szczęścia i w innych miejscowościach.

= Jeszcze jeden nos dla... tabakiery!

Onegdaj koło godziny siódmej rano, ktoś z naszych znajomych zmuszonym był posłać do apteki polekarstwo zewnętrzne.

Posłany służący zastał aptekę zamkniętą i począł dzwonić...

Dzwonił długo, długo i coraz silniej, „pan prowizor“ bowiem spał smacznie a twardo.

Nareszcie budził się „pan prowizor“, lecz nie raczy wydać żadanego leku!

Jako powód odmowy przytoczył „pan prowizor“ tę okoliczność, iż pozwolono go sobie zbudzić zbyt silnem dzwonieniem.

Autentyczne.

= Pan X. leży niebezpiecznie chory.

Przyjaciel przychodzi właśnie dowiedzieć się o stanie jego zdrowia u zrozpaczonej małżonki.

— No... i jakże się ma mąż?

— Lepiej... lecz jest nadzieja!

= Jeżeli to figiel... to niegodny, jeżeli zaś, czego nie przypuszczamy, rzeczywiście zbrodnia, to zbyt śmiała i najwyższej kary godna!

Na bramie jednego z domów na ulicy Pięknej wczoraj rano znaleziono napis: „Dom ten będzie podpалony“.

Napis ten zrobiony był kredą.

= Wypadki.

* Prawdziwe szczęście!

Pracujący przy nowobudującym się domu przy ulicy Wielkiej pod nr. 7, 14-letni chłopiec, Franciszek Wydra, wesołego widąc usposobienia, bawił się na rusztowaniu na wysokości czwartego piętra.

Figle te skończyły się tem, że niespokojny chłopiec z tej ogromnej wysokości spadł na ziemię...

Zdawałoby się, że nie było się po co schylać...

Otóż nie!

Wydra potłukł się trochę wprawdzie, ale tak szczęśliwie, że nie zagraża mu ani utrata życia, ani kaleczność.

* Nagła śmierć.

Wczoraj ra o przy ulicy Żelaznej w domu pod nr. 25, emeryt, 75-letni starzec Teodor S., nagie zachorował, a odwieziony do szpitala, w kilka godzin ducha wyzionął.

Przyczyną śmierci — atak apoplektyczny.

* Przejechania.

Powozący frachtową bryka na Nalewkach najechał na przechodzącego Ludwika Ł., który w wypadku tym poniósł ciężkie dosyć pokaleczenia.

Włamy uciekł.

Późniejsze dopiero śledztwo wykryło go; był nim jakiś furman z m. Szydłowa.

Dorożkarz nr 802 na Krakowskim-Przedmieściu, jadąc zbyt szybko, najechał na włóścianina Jana B.

* Sądze zapaliły się wczoraj po południu w komnie domu nr 9 przy ulicy Franciszkańskiej.

Również w domu nr 6 przy ulicy Żabiej wczoraj powstał ogień z tego powodu.

W jednym i drugim wypadku kominiarze płomienie szybko ugasił.

Szkody nieznaczne.

* Kradzieże.

Na Solnej pod nr 12, z mieszkania Konrada K. skradziono futro szopowe, dwa palty i znaczną ilość gar-

deroby miejskiej, oraz wiele innych drobnych przedmiotów do ubrania służących.

U Hilarego K., przy ulicy Muranowskiej, skradziono bieliznę i suknie damskie.

Jednocześnie z temi przedmiotami znikła mamka...

Wczoraj na targu koni na Pradze, mieszczanin m. Garwolina, przybywszy po zakupno konia — poznał skradzionego mu w d. 1-ym kwietnia w Garwolinie konia swego u jednego z handlarzy.

Rozumie się, zaniósł on skargę, wskutek czego posiadacza skradzionego konia aresztowano.

* Na ulicy Okopowej, naprzeciw Pawiej, kanał miejski zawałił się prawie na całej szerokości ulicy. Jazda zatrzymana została.

Środki bezpieczeństwa zarządzono, a naprawę rozpoczętą.

Kiedyż nareszcie mieć będziemy kanały mniej często się psujące?

== Pożar.

Dziś o godzinie dwunastej w południe wybuchł groźny pożar w wiosce „Szmulowizna“ w gminie Brudno.

Szmulowizna leży na drugiej wioście szosy radzyńskiej, za rogatkami żabkowskiemi.

Płomień ukazał się po lewej stronie szosy w ostatnim przed mostem kolei piętrowym, na pół murowanym domu nr 10 (wł. p. Jaroszewskiego).

Silny wiatr rozdmuchiwał zarzewie.

Ogień szybko przeniósł się na nieukończony jeszcze sąsiedni dom drewniany (wł. p. Henzla).

Obydwa te nieruchomości spłonęły prawie do szczytu.

Trzeci z kolei, dom nr 8, p. Bakonieckiego, został również uszkodzony.

Nieruchomości osób zamieszkałych w domu, gdzie pierwotnie wybuchł płomień, prawie wszystkie się spaliły.

Przy pożarze były oddziały straży: pierwszy, drugi, trzeci i piąty.

Dowozono wodę między innemi z Pragi.

Ogień opanowano koło drugiej.

Na miejscu pożaru znajdował się ober-policmajster Warszawy, fligel-adjutant Buturlin.

Z domu tego, jakoteż i z przytykającej do nich posesji nr 5, mieszkańcy, wobec groźnego niebezpieczeństwa, usuwali swe nieruchomości.

== W dniu dzisiejszym w ciągnięciu 3-ciej klasy 132 loterii klasycznej główne wygrane padły jak następuje: nr 14,936 wygrał rs. 1000 u kolektora Winawera Rafała w Warszawie, a nra 284, 3,982, 6,501, 6,538, 10,565, 19,891 i 20,790 po rs. 200.

— Dowiadujemy się, że kwesta tegoroczna urządzona będzie wzorem lat poprzednich. W dwudziestu trzech kościołach ustawione zostaną stoliki, z których dochód rozdzielony będzie pomiędzy kościoły i następujące instytucje: warszawskie Tow. dobroczynności, Dom schronienia, Szpital dla dzieci, Towarzystwo pań miłosierdzia a Paulo, Schronienie dla nieuleczonych i paralityków i Przytulisko przy ulicy Wilczej. Oprócz tego drugie stoliki ustawione będą: w katedrze na korzyść przytulku rodziny Marji, u św. Józefa Oblubieńca na szpital dla dzieci, u Opieki św. Józefa na rzecz Towarzystwa pań a Paulo, u św. Aleksandra na szkołę przy ulicy Hożej, u św. Antoniego na Przytulisko, u Przemienienia Pańskiego na rzecz paralityków, u św. Jacka na pobudowanie organu, wreszcie w kościele św. Anny, oprócz ogólnego, znajdować się będą dwa stoliki, jeden dla towarzystwa dobroczynności, drugi na wybudowanie organów. Razem specjalnych stolików dziewięć. Wreszcie w jedenastu kaplicach i kościołach, a mianowicie: w szpitalu Dzieciątka Jezus, w szpitalu dziecięcym przy ulicy Aleksandrii, w szpitalu św. Ducha, w kościółku tow. dobr. na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy instytutu oftalmicznego przy ulicy Smolnej górnej, w Przytulisku przy ulicy Wilczej, w przytulku przy ul. Żelaznej, w domu schronienia penitentek przy ul. Żytniej, w domu schronienia na Przyryнку i w przytulku paralityków przy ul. Nowo-wiejskiej, kwesta iść będzie na wyłączną korzyść tych instytucyj. Wreszcie fundusz zebrany w kościele pp. kanoników przeznaczony zostanie na aparaty dla niezdolnych kościołów. W ten sposób kwesta w roku bieżącym odbywać się będzie przy 44 stolikach.

— Komitet, powołany przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej do urządzania kwesty wielko-tygodniowej przy grobie Zbawiciela w kościołach rzymsko-katolickich, ma zaszczyt upraszać u przejmie damy, które raczyły łaskawie przyjąć na siebie ten obowiązek, o nadesłanie pod adresem komitetu lub członków zapraszających, (Nowy-Swiat nr 33, do pana Popiela), imion i nazwisk wszystkich dam przez siebie zaproszonych do udziału w kwecie, gdyż komitet zamyka ostatecznie listę kwestarek w niedzielę dnia 6-go b. m., a to dla wczesnego wyjednania u-

poważnienia ze strony konsystorza jeuearalnego archidiecezji warszawskiej.

— Komitet do urządzenia widowiska w teatrze wielkim na korzyść zakładów dobroczynnych ma honor podać do wiadomości, że we wtorek dnia 27 marca (8 kwietnia) r. b. dana będzie w teatrze wielkim opera Moniuszki „Hrabina“, w której główne role wykonają pp. Dowiakowska i Wojakowska oraz pp. Alojzy Żółkowski, Filleborn i Wasilewski. Bilety na to przedstawienie nabywać można po cenach zwyczajnych w mieszkaniu członka komitetu Wacława Popiela. Nowy Świat nr. 33, od godziny 11-tej z południa do godziny 5-tej po południu w niedzielę i poniedziałek, w dniu zaś przedstawienia w kasie teatru wielkiego w godzinach zwykłych. Przy wejściu na widowisko programy sprzedawane nie będą.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w niedzielę, to jest dnia 6-go kwietnia, dane będzie na żądanie przedstawienie teatru amatorskiego, złożone z następujących sztuk: *Krewi*, komedia w dwóch aktach oryginalnie wierszem przez Bogusławskiego napisana i *Sto za st.*, krotokhwila ze śpiewami w jednym akcie z francuskiego tłómaczona. Cena miejsc zwyczajna. Biletów nabyć można w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Ostatnia prelekcja w sali ratuszowej na dochód osad rolnych odbędzie się w d. 7 b. m. w niedzielę o godzinie 1-iej. Mówić na niej będzie dr. med. pan *Ludwik Natanson* „O uczeniu rzemiosł.“

— W księgarni pp. Gebethnera i Wolffa jest do nabycia obraz Boga-Rodzicy z dzieciątkiem Jezus, z słynnej niegdyś galerji obrazów w Żółkwi znajdującej się. Praca ta nadesłana na cel dobroczynny, może stać się ozdobą świątyni, lub też prywatnego zbioru. Spodziewać się należy, że dla przystępnej swej ceny znajdzie wkrótce chętnego nabywcę.

— Drugi tom *Pieśni kościoła rzymsko-katolickiego*, wydawnictwa pana Józefa Grabowskiego, z przyczyn od autora niezależnych, nie wyszedł z druku jak zapowiedziano 19-go marca; wkrótce jednak prenumeratorom przesłany zostanie.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. ks. Antoniego **Moczarskiego**, emeryta, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 8 i pół z rana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 6668 —

† W sobotę, dnia 5 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Weroniki 1-go ślubu **Więckowskiej**, 2-go **Maciejowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i żyjących. — 6411 —

† W sobotę, dnia 5 kwietnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Wincentego **Czosnowskiego**, odbędzie się za spókoj jego duszy żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim o godzinie 9-tej z rana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 6440 —

† S. p. Marjanna z Plichezyńskich **Gąsiorowska**, obywatka i żona majstra zgr. stelmaehów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 3 kwietnia r. b., przeżywszy lat 68. W pogrzebnym smutku pozostały mąż z synami, córkami, zięciami, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Stanisława w Woli, w dniu 5 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 9-iej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie 5-tej po południu, odbyć się mające, na ementarzu powązkowskim. — 6482 —

† S. p. Kazimiera **Cichocka**, przeżywszy lat 2 miesiące 2, dziś rano powiększyła grono aniolków. W nieutulonym żalu i smutku pozostała matka zmpasza krewnych, familję i znajomych na pochowanie zwłok, odbyć się mające w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, do grobu familijnego na ementarzu powązkowskim. — 6681 —

† S. p. Julian **Zaszczyński**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 53, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 3 kwietnia r. b. Pozostała po nim żona wraz z dziećmi, zięciem i wnuczkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu jutrzejszym, w sobotę, o godzinie 6-tej po południu, na ementarz powązkowski, odbyć się mające. — 6480 —

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go kwietnia. — Również i drugi poranek muzyczny dany na korzyść nieszczęśliwych powodzian szwedzkiej sprowadził liczne i dotkliwe towarzystwo do salonnów ambasady austriackiej. Wielki entuzjazm wywołał wiersz Wiktora Hugo: „Crapaud“, wypowiedziany przez pana Got. Koncerta uduły się pod każdym względem. — 6480 —

× **Moulins** 2-go kwietnia. — W kilku miejscowościach de-

partamentu dało się uczuć w tych dniach lekkie trzęsienie ziemi, które towarzyszył podwójny huk: pierwszy raz podobny do strzału armatniego, drugi raz przytłumiony; najśmiej- sze wstrząśnienie uczuć się dało w Montmarault i Chantelle.

× **Birmingham** 2-go kwietnia. — We wrześniu tego roku odbędzie się tu, powtarzając się co trzy lata, wielka uczta muzyka, trwająca przez sześć dni.

× **Rzym** 2-go kwietnia. — Postanowiono rozwiązać wszystkie republikańskie stowarzyszenia; również surowo będzie wzbronione używanie w miejscach publicznych odznak republikańskich.

× **Rzym** 2-go kwietnia. — Wbrew pogłoskom niektórych pism, Leon XIII cięży się najlepszym z orzów. Audjencyj nie było w tym czasie z tego powodu, ponieważ ojciec św. miał wiele ważnych zajęć. Świętopietrze wpływa.

× **Kolonia** 2-go kwietnia. — Na bankiecie, danym tu wczoraj na cześć księcia Bismarcka, wzięło udział 240 osób; zgromadzeni podpisali 30,000 marek na posag Moltkego.

× **Wiedeń** 2-go kwietnia. — W salonach ministra Ziemiańskiego odbył się świetny wieczór. Ministrowie zjawili się w kompletach, jako też przedstawiciele różnych mocarstw. Ogólną uwagę zwróciła trzynastoletnia pianistka Marja Majewska, produkująca się na raucie tym z wielkim powodzeniem.

× **Peszt** 2-go kwietnia. — Na radzie ministrów roztrząsano projekt osuszenia Szagedyu i naprawy tam.

× **Gdańsk** 2-go kwietnia. — W połowie czerwca roku bieżącego odbędzie się tu zgromadzenie Towarzystwa oświaty ludowej.

× **Toruń** 2-go kwietnia. — W tych dniach przejeżdżało przez tutejszy dworzec 500 wychodźców, powracających z Brazylii. Byli to mennonici, którzy przed kilkadziesiąt laty wyemigrowali z środkowej Rosji, a teraz zubożeni powracali znów do kraju. Jechali oni w dziesięciu wagonach, przybranych w różną ozdobę, a nawet mieli z sobą muzykę, rozweselając ich pieśniami.

× **Kraków** 3-go kwietnia. — Rada miejska asygnowała sumę 500 guldenów na powodzian szwedzkie.

× **Lwów** 2-go kwietnia. — Dziś zaczęła się tu rozprawa ostateczna przeciw obwinionym o różne przestępstwa w czasie zajść dnia 16-go listopada r. z.

× **Lwów** 2-go kwietnia. — Rossi pierwszym swym występem w „Otelu“ wywołał tu niezapomniany entuzjazm.

× **Petersburg** 2-go kwietnia. — Naczelný zarząd „Krasnojerwonogo“ rozstał do wszystkich filij okólnik, uwiadomując, iż dalsze przesyłki bielizny i ubrania dla mieszkańców gubernii astrachańskiej dotkniętej epidemią są zbędne.

× **Petersburg** 2-go kwietnia. — W rządowych kołach poruszoną jest myśl zbudowania kilku linii kolei żelaznych w Buregarji.

× **Orel** 2-go kwietnia. — Panujące w końcu ubiegłego miesiąca burze w południowej Rosji, w połączeniu z zawiewami śnieżnymi, przyprowadziły wielu ludzi o utratę życia lub zdrowia. Obecnie znaleziono przeszło 40 zwłok ludzi zmarniętych. Wiele osób zginęło bez śladu.

Przegląd polityczny.

W parlamencie austriackim postawiono dwie interpelacje w sprawie projektowanej okupacji Wschodniej Rumelji siłami wspólnymi. *Presse* z tego względu zamieszcza artykuł wstępny, który niejako tłómaczy dotychczasowy jej ton pesymistyczny, ilekroć odzywała się o rzeczonym projekcie. Zwraca ona uwagę na najważniejszy punkt w tej sprawie; mianowicie na to, że w owej mieszanej okupacji nie będzie dużo czynników do zmieszania, gdyż według wszelkich pozorów, z mocarstw traktatowych tylko Austria i Rosja gotowe są wziąć udział w tej nowej akcji. Reszta wymawia się i usuwa od czynnego udziału. Pozostanie zatem smutna ewentualność opatrzenia kogoś takim samym mandatem do zajęcia Wschodniej Rumelji, jaki otrzymała Austria na kongresie berlińskim; ale jej doświadczenia odstraszyłyby musiały innych od myśli przyjęcia takiego zaszczytu, który więcej jest niebezpiecznym, niż honorowym.

Pol. Cor. zamieściła telegram z Konstantynopola, w którym znajdujemy potwierdzenie wiadomości o przyjęciu projektu okupacji przez Wysoką Portę w zasadzie tylko, a i to jeszcze z pewnemi zastrzeżeniami.

Miedzy innemi Porta wymaga, aby jej wojska nie tylko w zajęciu Wschodniej Rumelji, ale i w wojnach bałkańskich udział wzięły. Następcza się tedy już teraz szczegóły do dyskusji, który nie tylko opóźni rezultat rokowań, ale je nawet najzupełniej zerwać może.

Jak wiadomo, sułtan nie udzielił dymisji Wielkiemu Wezyrowi, Kheireddynowi-baszy; ostatnie telegramy z Konstantynopola zawierały wiadomość, jako Abdul-Hamid zrobił ustępstwo i patryarchę Hassana zamianował głową katolickich ormjan w Turcji, a sam samemu oddał ich pod zwierzchnictwo Rzymu.

Temps z niezadowolaniem odzywa się o tej wymianie; tem bardziej, że patryarcha Hassan znalazł się uciekającemu francuzkiemu panu Fourmiera. „Liczba sunistów, czyli stronników Rzymu, pisze ten dziennik, dochodzi do 40,000, przeciwników zaś 14,000, którzy przeważnie należą do oświeconej i liberalniejszej klasy społecznej. Obie wszelako grupy nie mogą iść w porównanie z ormjanami gregorianami, których potrzebaby liczyć na miliony.“ Wspomniany dziennik zarzuca dyplomacji francuzkiej politykę wykwencję, bo kiedy we Francji dzisiejsza polityka wypowiedziała walkę ultramontanizmowi, na wschodzie posel tejże samej Francji popiera w osobie patryarchy Hassana stronictwo ultramontańskie.

Reforma ustaw szkolnych była rzeczywiscie wstę-

pem. do nowej walki z kościołem w republice francuskiej. Minister oświaty Julian Ferry i minister wyznań Lepère stali się celem porisków całej prasy konserwatywnej i katolickiej. Republika, pisze Edmund About w XIX Siecle, chwyciła się śmiało przedsięwzięcia, wypowiadając walkę ultramontanizmowi. Jest to zwyczajem we Francji wybierać się bos na wojnę; mimo to w Krymie i we Włoszech, udało nam się zwyciężyć, ale w Meksyku i nad Renem musieliśmy drogo okupić naukę, że bez dobrego uzbrojenia nie należy walczyć. A czy dzisiejszy rząd jest przygotowany do kampanii z jezuitami, mnichami, biskupami, księżmi, klerykami i całą siłą złączoną Watykan? Współczesna historia, a zwłaszcza dwóch sąsiadnych mocarstw, Niemiec i Włoch dają nam przykład, jakie niebezpieczeństwa taka walka ze sobą przynosi. Potrzeba było okropnych wysiłków, aby Włochy i Niemcy uwolnić z pod despotyzmu klerikalnych, ale zwycięstwo głęboko wstrząsnęło oba społeczeństwa. Czy ucieszą ludzie, którzy nami rządzą, powzięli stały zamiar? Tak sądzą. Czy pójdą aż do końca? Mam nadzieję. Czy się między sobą porozumieją? Jedność działania i poparcie ludzi dobrej myśli jest konieczne, inaczej będziemy przez naszych przeciwników pobici.

Pan About ze stanowiska praktycznego jedynie zapatruje się na przyszłą kampanię państwa z kościołem; chodzi mu o zmierzenie sił i broni przed walką. Nie tai tego wcale, że się boi klerikalizmu, który od lat 40-stu wzrastał w organizm państwowy i społeczny we Francji i stał się dzisiaj niebezpiecznym przeciwnikiem. Jego nadużycia musiały wiele zaszkodzić kościołowi i stworzyć nieprzyjaciół tej instytucji pomiędzy ludźmi, którzy formy od treści nie byli w stanie rozróżnić i czynili religię odpowiedzialną za karygodne czyny złych i niepowołanych duchownych.

Pan Fournier pożegnał sułtana i w tych dniach za urlopem wyjeżdża z Konstantynopola; przy pożegnaniu oświadczył mu Abdul-Hamidowi, że za inicjatywę Francji, mocarstwa traktatowe wstawia się za Grecją u Porty i popierać będą jej żądania co do zakreszenia nowych granic, obejmujących Janinę, Volo i Prevesę. Wiadomość ta stoi w sprzeczności z poprzednią, według której Waddington zająć się miał projektem rozgraniczenia z wyłączeniem Janiny. W ciągu bieżącego miesiąca poseł angielski Layard, który rzekomo popasć miał w niełaskę u swego Rządu—powraca na dawne stanowisko swoje w Konstantynopolu.

Na dzień 12-go b. m. oznaczoną została elekcja bułgarskiego księcia. Telegram z Tirnowy pod datą 1-go zapowiada na następne posiedzenie skupczyzny obrady nad wyznaczeniem sumy potrzebnej na wybudowanie wspaniałej rezydencji książęcej w Sofii, dokąd się książę po złożeniu przysięgi na ustawy uda. Wnioskowaliby należało, że stolicą Bułgarii ma być Sofia, nie Tirnowa.

W ostatnią środę Drynow zdawał sprawę z czynności administracji rosyjskiej w Bułgarii przed zgromadzeniem narodowym. Ciekawe szczegóły znajdujemy tam pod względem organizacji wojskowej. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy utworzono w Bułgarii 21 drużyn piechoty, ośm baterij, cztery eskadry konnicy oprócz oddziałów inżynierskich i sanitarnych, wogóle 21,000 ludzi, nie wliczając w to 3,080 oficerów i szarzy stanowiących kadry do dalszej organizacji. Milicję zaopatrzone w broń, w Sofii założono szkołę wojskową, która liczy już 250 wychowanków; 100 opuścić ma już instytut wkrótce z rangą oficerską. Nadto 150 młodych bułgarów na koszt rządu rosyjskiego wysłano na naukę do akademii wojskowych w Petersburgu i Elizabetgradzie. Całą ludność męską pomiędzy rokiem 30 a 40 spisano; każdy mężczyzna obowiązany jest do dwuletniej czynnej służby w szeregach armii narodowej.

Telegramy.

(Agencja Rudolfa Okreła).

Rzym, 3-go. — Półrządowe *Avvenire* donosi, iż z okazji złotego wesela cesarza niemieckiego odbędzie się w Berlinie nowa narada trzech cesarzy. *Riforma* znowu donosi, że poseł grecki opuścił Konstantynopol na czas nieograniczony, czyniąc uwagę, iż zerwanie stosunków dyplomatycznych między państwami jest prawdopodobne. Policja turyńska otrzymała list bezimienny zalecający staranne dopilnowanie kolei żelaznej, gdyż powzięto zamiar wykonania za pomocą patronów dynamitowych zamachu na życie królowej angielskiej. Jakkolwiek bliższych śladów projektu nie wykryto, zarządzone jednak surowe strzeżenie całej linii kolejowej aż do Arony nad Lagomaggiore. Garibaldi zganiał synowi myśl o wyprawie do Nowej Gwinei, która też zapewne nie przyjdzie do skutku.

Londyn 2-go. — *Advertiser* dowiaduje się, że rząd postanowił już wysłać do Rumelji Wschodniej oddział wojska z 5,000 ludzi.

Peszt 3-go. — Izba niższa przyjęła projekt do prawa dotyczący połączenia kolejowego z Rumelją.

Wiedeń 2-go. — Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Cor.*, że wyższy dygnitarz turecki uda się w tych dniach do Włoch, aby powitać na kontynencie królową angielską w imieniu Porty. Sułtan ma wystosować do królowej list własnoręczny.

Berlin 2-go. — Rada związkowa odrzuciła wniosek żądający, aby projekta celne i taryfowe odesłać do osobnej komisji z łona rady. Załatwienie całej sprawy na następnym posiedzeniu.

Paryż 3-go. — Wszyscy pochwalają odroczenie powrotu izb do Paryża, gdyż rozdrażnienie obecne wywołałoby tylko namiętną dyskusję. Dziś zgoda między frakcjami lewicy znowu nastąpiła. Dufaure i Martel wczoraj nie głosowali a 10 tylko republikanów głosowało przeciw odroczeniu. Ultramontanizm chce porużyć kwestję oświaty w radach jeneralnych. Minister Lepere przygotowuje nowe prawo gminne.

Praga 3-go. — Piszą *Narodni Listy*, że Taaffe miał naradę z jednym przywódcą czeskim, któremu oświadczył, iż według jego (Taafego) zdania, czesi bez żadnych uprzednich warunków powinni wejść do rady państwa. Galicja też dopiero przez radę państwa pozyskała ustępstwa.

Ateńy 3-go. — Król odpowiedział na adres mieszkańców Epiru, iż spodziewa się przez wpływ mocarstw, wszystkie oznaczone na kongresie berlińskim części Tessalii i Epiru razem z Janiną wcielić do Grecji.

Rzym 3-go. — Garibaldi ma dziś przybyć do Rzymu. Wczoraj wieczorem opuścił on Caprę. Celem jego podróży jest podobno udział w rozpoczętej wczoraj dyskusji o rozruchach w Medjolanie. Obiegają pogłoski, że rzeczywistym celem przybycia Garibaldi jest utworzenie legionu włosko-greckiego.

Londyn 3-go. — Markiz Salisbury otrzymał onegdaj depeszę z Berlina, która donosi, że Andriassy zamierza austriacki kontyngens wojsk okupacyjnych w Rumelji Wschodniej podwyższyć do 10,000 żołnierzy.

Następujący plan finansowy został przez Portę Anglii i Francji przedłożony. Turcja mieć musi trzy miliony na zaległość armii, trzy miliony na uwolnienie ceł od wszystkich hipotek, trzy miliony na wycofanie kaimów z obiegu a jeden milion na inne nagłe potrzeby.

Jeżeli te dziesięć milionów zaliczone zostaną przez Anglię i Francję, to zezwala sułtan na to, ażeby zupełna kontrola wszystkich dochodów tureckich wykonywana była przez mieszaną komisję angielsko-francuską. Komisja ta ma zarazem kierować całym departamentem finansów.

Peszt 3-go. — Wywołało tu ogólną sensację — że Ghyczy złożył także swój mandat poselski i decyzyję tę ukrywał nawet przed najbliższymi przyjaciółmi. Przez to ustąpienie jego nabiera cechy politycznej, podczas gdy złożenie jego godności prezydentury uważano tylko jako sprawę osobistą. Obiega pogłoska, że Ghyczy przyjmie znowu prawie pewny wybór ponowny w Komornie, chce on jednakże w każdym razie odwołać się do swoich wyborców, przed którymi wyraził się w lecie r. z. dość energicznie przeciw okupacji Bośni i Hercegowiny.

Prezydent ministrów Tisza przedłoży dziś w Izbie exposé o robotach rekonstrukcyjnych w Szegedynie.

Peszt 2-go. — Izba deputowanych. — Dotychczasowemu prezesowi izby Ghyczyemu, który z powodu późnego wieku złożył godność prezesa i mandat poselski, wyrażono entuzjastyczne podziękowanie za działalność jego. Poseł Aponyi stawiał wniosek, aby izba zawetowała podziękowanie dla zagranicy za ofiarność na rzecz mieszkańców Szegedynu.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 4 kwietnia 1879 roku.

W e k s l e:				Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
						żądano	placono
Berlin 6 wiet. z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....				150 60—82 1/2—90—97 1/2		151 5	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....				10 25—26		10 27	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....				122 40—47 1/2—55		122 0	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....				131 65—80—85		132—	—

Papiery publiczne.				Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
						żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100....				—	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.				—	100—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.				99 80	100—	—	—
" " " " małe.				—	100—	—	—
Listy zast. m. War. ser. I.				96 60	96 80	—	—
" " " " II.				—	96 80	—	—
" " " " III.				—	95 80	—	—
Listy zast. m. Łódzkiej ser. I i II.				—	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże.				88 70—60	88 80	—	—
" " " " małe.				—	88 80	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I i II.				—	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.				—	—	—	—
" " " " 1866.				—	—	—	—
I Pożyczka wscho. nia rs. 100				—	—	—	—
II Pożyczka wscho. nia rs. 100				93 65	93 90	—	—

Akcje i Obligacje.				Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
						żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kół żel.				—	—	—	—
za rs. 125.....				—	—	—	248 —
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100				—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100				—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.				—	—	—	135 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.				—	—	—	121 —
Akc. Banku Hand. w Warsz.				—	266 —	—	264 50
Akc. Banku Dyskont. w War.				—	—	—	265 —
Akc. Banku Handl. w Łodzi.				—	—	—	—
Akc. War. Tow. ub. od og. fa.				—	—	—	—
Akc. War. Tow. fab. cukru				—	—	—	700 —
Akc. Tow. fab. cukru Józefów				—	—	—	260 —
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru				—	—	—	580 —
Akc. T. Lilpop. Raz. Loew.				—	—	—	77 70
Akc. Towarzys. fab. machin				—	—	—	—
Akc. Towarz. Łazien i Łazien				—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 113 1/2 nowych 141 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 4 1/2 — m. Łodzi 212 1/2 listów likwidacyjnych 136 2/3 oblig. skarbowych 3 1/2 pożyczki prem. 1-ej emisji 112 1/2 2-ej emisji 29 1/2 Monety: Półimperjały rs. 843—840 Sztuki dwudziesto frankowe rs. 820 marki niemieckie rs. — kop. 50 1/2 pruskie bilet bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 88 1/4

Londyn 3 go. — Na odbytym wczoraj dorocznym bankiecie towarzystwa poparcia anglików cierpiących nędy, przyzwał ambasador austriacki Karolyni. Kończąc toast swój na cześć królowej, zwrócił on uwagę na obecność ambasadora austriackiego, przyjaciela Anglii, jako znak niewątpliwy, że stosunki przyjazne, wiążące obydwie mocarstwa, wzmocniły się podczas ostatnich wypadków. Jednomyslność Anglii i Austrii może tylko przeszkadzać wybuchowi wojny, nigdy zaś ją wywołać.

Waszyngton 2-go. — Nominacja Whitta posłem Stanów Zjednoczonych w Berlinie potwierdzoną została.

Wiedeń 3-go. — Komisja izby deputowanych nad prawem przeciw zaraze przyjęła wniosek dotyczący zakazu przywozu bydła z krajów chwilowo lub stale zarażonych, skutkiem czego przywóz bydła z Rosji wzbroniony został.

Petersburg 3-go. — *Boersen-Zing.* berlińska niedawno wystosowała zapytanie dotyczące się amortyzacji rosyjskiej pożyczki wschodniej, na co *Journal de St. Petersburg* czuje się w obowiązku odpowiedzieć, że obie emisje zaczynają być amortyzowane w rok po wypuszczeniu celem wycofania ich w ciągu 49 lat. Z 1-ej zatem emisji amortyzowano milion rs. 1 czerwca 1878 r. Dla drugiej zaś pożyczki nastąpi amortyzacja 1 lipca 1879 r. w sumie 1 1/2 rubla.

— Wyszło z druku sprawozdanie z pięcioletniej działalności **Zakładu rękodzielniczego dla kobiet** (do nabycia w księgarni Gebethnera), następującej treści:

Słowo wstępne. — Rys historyczny. — Statystyczne wiadomości dotyczące uczennic. — Wnioski z tych danych. — Objaśnienia i konkluzja. — Przepisy Zakładu rękodzielniczego dla kobiet. — Skład osobowy Zakładu. — Treść wykładów. — Spis uczennic, które ukończyły kurs z odznaczeniem. — Ogólny spis uczennic. — Spis uczennic, które otworzyły pracownie. — Buchalterki.

1—6 — 6582—

— We czwartek dnia 3-go kwietnia, urzędnicy warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu zegnali składkową kolacją jednego ze swoich kolegów, pana Bronisława Konarskiego, kasjera, na własne żądanie opuszczającego biuro. Sympatycznym odbrzmiewa dźwiękiem tego rodzaju objaw serdeczności koleżeńskij, i dobrze przemawia za tym, który z żalem żegnany przez kolegów, miłe po sobie pozostawia wspomnienie.

W. P.

L'ESSENCE de SALSEPAREILLE COLBERT

zaleca się w przypadkach pochodzących z nieczystości krwi, jako też w skórnych chorobach. Skład główny w Paryżu, 7, Passage Colbert — w Rosji znajduje się u wszystkich aptekarzy i drogistów.

— 6522—2—0

— W Banku Polskim odbywa się w dalszym ciągu codziennie od godziny 1-ej do 4-ej po południu sprzedaż starych win węgierskich, po cenach znacznie niższych.

5—10—8063—

— Gabryela *Frey*, właścicielka pracowni kwiatów przy ulicy Grzytowskiej nr 9, powiadza z Paryża do Warszawy.

(1—1) — 8638—

— Fabryka kwiatów M. *Hoffman*, po powrocie właścicielki z Paryża, zaopatrzoną została w najświeższy wybór modeli parzyczek, na obecny sezon.

(1—3) — 6,640—

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjeżdżali: Mendejew Paweł, radca dwor. z Tweru; Kamiński Aleksiej, kapitan Lejb Gwardji z Petersburga; Szulgin, Naczelnik powiatu z Garwolina; Pantow Aleksander, prezes sądu Sędziów z Piotrkowa; Berszewow Sergiej, pułkownik z Brzeża; Suchanow Jan, kapitan z Brzeża; Wiesleder Albert, kupiec z Berlina; Rehnstok Emanuel, kupiec z Kępna; Mikalski Stefan, obywatel z Nowogrodu; Kaszye Gustaw, obywatel z Kijowa; Chodźko Leonard, b. urzędnik izby skarbowej z Piotrkowa; Graff Władysław, obw. z Lublina; Kajgorodow Jan, kapitan z Dubna; Baradziński Florjan, obw. z Kutna; Walter Gressard, obw. z Moskwy; Greczaninowa Olga, córka radcy honorow. z Wiednia; Arnold Blanka, obywatelka z Paryża; Suchodolska Zofia, wdowa po sekr. gub. z Paryża; Dąsow Eugenja, obywatelka z Berlina; Koster Maria, obywatelka z Berlina; Abrahamowicz Stanisław, ob. z Kolben; Martynow Wiktor, obw. z Petersburga; Morstowicz Władysław, urzędnik do szereg. pomez z Łomży.

TEATR WIELKI.

Dziś: Traviata (Ab. A. nr 8).

Jutro: Cyrulik Sewilski.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Cudzoziemka.

Rutynowany Buchhalter

i korespondent języka Polskiego, Niemieckiego i Francuskiego, a zarazem i autor dzieł rachunkowych, obeznany z brzożną maszynową, kolonialną en gros, bankową i hipoteczną, znający wszelkie firmy zagraniczne i mogący się wykazać najchlebniejszymi świadectwami, poszukuje odpowiedniego stanowiska. — Oferty w Redakcji tego pisma pod lit. „Austria“.

1-3-6376-

Poszukuje się

GUWERNANTKI

któreby mogły przygotowywać dwie panienki, każdy dzień dwie godziny, w przedmiotach gimnazjalnych. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 7, wiadomość od 1-szej do 7-jej w wieczór.

-6608-1-1

DENTYSTA Kahan leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17, dom Bocka.

3-6-6347-

!WAŻNE!

Jest do sprzedania 100 par trzewików damskich, częściowo lub razem. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 45, w oficynie, na drugim piętrze, Nr mieszkania 30. — 6595-1-3

Do sprzedania

Majątek w Gostyńskim,

około 27 włók rozległości, w bardzo dobrej kulturze, z kompletnymi zabudowaniami, pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego Adwokata przysięgłego, Długa Nr 16, wprost Cerkwi. — 6594-1-3

Zawadamiam Szanowne Panie, że na tydzień Wielkiej Nocy, przygotowałem ze wszelkimi przyrządami

PIEKARNIE

wyłącznie do pieczenia wszelkich ciast i bab, na żądanie J. W. Pań i pieczywo w każdym czasie wykonywam z największą gorliwością, ulica Nowolipie Nr 32. K. S.

-6633-1-3

Do sprzedania:

Lustro w złotych ramach z konsolą marmurową, Markizy do okien lub sklepu, Gzymsy do firanek, Kosz do bielizny, Taca lakierowana, Obrusek. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21, na 1-em piętrze od 10 do 1-jej. — 6635-1-1

Jest do sprzedania

zupełnie nowy Dolman,

syberyjowy, za przystępną cenę, przy ulicy Aleksandra Nr 10, mieszkania 7.

-6592-1-2

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

Kawiarnia.

Ulica Leszno Nr 47, wiadomość na miejscu.

-6586-1-3

Folwark

ziemski do wydzierżawienia na lat 6, rozległy 8 włók gruntu ornego dobrej gleby, 1 1/2 włoki pięknych 2 koszych łąk, nieopodal miasta Gubernialnego. — Wiadomość u pana Twarda Nr 15, mieszkania Nr 12, do 9 1/2, z rana, od 4 do 6 wieczorem.

-6596-1-3

OLBRZYMIĘ OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE,

poleca

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

IGNACEGO LIJEWSKIEGO,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

-6695-1-3

Jest do sprzedania

Figus duży.

Alca Jerozolimska Nr 11, stróż wskaże.

-6564-1-1

Do sprzedania

FORTEPIAN

z angielską mechaniką, Hofera, mało używany, za rs. 500. — Chmielna Nr 18, stróż wskaże.

-6579-1-1

PRACOWNIA KWIATÓW

Gabryeli Frey,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 9.

Przygotowała kwiaty na obecną porę podług najświeższych modeli Paryżskich i z materiałów francuskich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych hurtownie i detalicznie, w nowo-otworzonym Sklepie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 31, naprzeciw Skweru, jak również w wyżej wymienionej fabryce, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie pracowni wehodyzacji.

-6637-1-6

NIEDŹWIADKI

w najlepszym gatunku, podbite czanami morzami, prawie zupełnie nowe, algierka za rs. 70, do sprzedania, Smolna Nr 15, stróż wskaże.

-6611-1-3

38 M. Piasecka, 38

A. Grabowska,

Nowy-Swiat.

Buciki dzieciinne.

-6617-1-4

FORTEPIAN

za rs. 30 do sprzedania, o 6 ciu oktawach. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 19, mieszkania 7. — 6628-1-3

Z powodu wielkiej ilości zamówień na lokale i sklepy od 1-go Lipca r. b. jak się o tem pp. Właściciele domów w biurze przekonać raczą

Biuro najmu mieszkań

najprzejmiej prosi tych ostatnich o nadanie wiadomości o lokalach i sklepach, jakie się w ich domach od Lipca wynaję mają — a takowe w krótkim czasie wynaję zostaną. — **Tomackie Nr 9, dom p. Bernsteina.**

1-3-651-

Na nadchodzące Święta.

Skład Wyrobów Tabacznyc

P. E. SALINGERA,

ulica Nowy-Swiat Nr 63, róg Świętokrzyskiej,

poleca suche i doleżale cygara z fabryk krajowych i ruskich, jak również w wielkim wyborze papierosy i tytonie.

szlafroki zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.

U B R A N I A

dla pań i chłopców w znacznym wyborze są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą, w oficynie na 1-szym piętrze.

3-6-6235-

SKŁAD MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I NASION

A. MUSZYŃSKIEGO,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Poleca wyroby tak z własnej fabryki, jako też innych fabryk krajowych i zagranicznych.

Plugi piętrowe oryginalne R. Sacka w 3-eh wielkościach.

Plugi Claytona Nr 2 i 3-ci.

Plugi Puławskie Nr 1 i 2-gi.

Plugi Gichowskiego Nr 1, 2, 3 i 4 i Samochody.

Plugi Wresznieńskie w trzech wielkościach i inne.

Siewniki Eckerta, Reida, Drowitza, Kemny, Zimmermana, Sacka, i inne rzutowe i rzędowe.

Grabie konne amerykańskie oryginalne LION samodzielnące, najnowszej konstrukcji, bardzo praktyczne, oraz maszyny i narzędzia wszelkiej nazwy do uprawy roli, sprzętu, omlotu i oczyszczania zboża służące.

Pompy filarowe podwózkowe ozdobne.

Pompy przenośne do szlamu i gnojówek.

Pompy rotacyjne do okowity i piwa.

NASIONA

Paste wne, Warzywne i Kwiatowe,

Worki i Wałtuchy.

Poleca również T. kture asfaltową do krycia dachów w 4-eh gatunkach. Podać może się krycia dachów, po cenach najumiarkowanych.

1-6

-6653-

Rs. 78,000

częściowo do wy. ożyczenia. Dwa Majątki ziemskie do sprzedania; ruderz potrzebny jest Dom w szacunku od 30,000 do 60,000 rs. Wiadomość w Zakładzie przewoźnym pod firmą K. Jackowski & L. Krajewski, ulica Kanonja Nr 4 1-sze piętro.

2-6-6470-

WAZONY I PATERY

Z TEARACOTY,

według najświeższych wzorów paryżskich, przygotowała na nadchodzącą porę

Fabryka PIECÓW dawniej Stalewskich, TAMKA Nr 17. — 5202-8-10

Najnowsze

Mamki sztuczne!!

do karmienia niemowląt odznaczające się nader ważną własnością, że nie tamują oddechu dziecka, przez co płuc jego nie nadwężają. Systemu Dra Hlenburgu. Cena rs. 1. Naszyjnik galwaniczny, oraz kolka ułatwiająca kłkowanie bez bólu niemowlętom.

Śliniaczki nieprzemakalne, Faszczki pępkowe i rapturowe, elastyczne. Odciągacze pokarmu, klisopompy. — Wszelkie wyroby z gumy chemicznie oczyszczonej (zwanej Sanitasgummi), po cenach umiarkowanych, w Zakładzie

Optyczno-Mechanicznym

Jakóba Pik,

Warszawa, ulica Miodowa Nr 497a

3-3

-5527-

Magazyn Mód

i strojów damskich i dziecińczych, dobrze reprezentujący, z liczną klientelą, z przyzwoitym wyjazdu do odstąpienia. — Wiadomość w składzie nasion, Grigotowicza Nowy-Swiat Nr 20.

6-6

-6114-

UWIADOMIENIE.

RESTAURACJA

S. Zięciakiewicza,

na Placu Teatralnym Nr 7.

otrzymała pożądaną wino

Champagne Piper Sec.

3-3

-6245-

SPRZEDAŻ TYLKO DO ŚWIAT!

12 par noży i widełek, w dobrym gatunku od rs. dwóch w Zakładzie JAKÓBA PIK, ulica Miodowa Numer 497.

2 letnie Mieszkania

w Pruszkowie, pierwsza stacja drogi z W. W. trzy pokoje z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią i werandą. — Wiadomość: ulica hr. Berga, Nr 11, mieszkania 1.

2-3-6301-



Do sprzedania dwa Walachy

kasztanowate 5 cto-letnie, silne, powołane w Hotelu Polskim.

2-3-6290-

POKÓJ (salon)

obszerny i jasny, przy rodzinie, umiarkowany z usługą i samowarem — jest do wynajęcia każdego czasu, dla pojedynczej osoby lub i dwóch osób. — Na żądanie może być i stołem. — Wiadomość w Fabryce Gorsetów p. Marii Payer, Krak.-Przedmieście wprost ulicy hr. Berga.

2-3-0000-

Potrzebne od 1-go Lipca

3 SPOKOJE

z kuchnią, przedpokojem, z dwoma wejściami, na pierwszym piętrze od frontu, w domu po-rzadnym, w okolicach: Leszna, Karmelickiej, Nowolipie, Orlej i El-ktoralnej, rocznie 300 do 400 rs. — Adresy pod literami L. W. S. składac może a w kiosku ró- Leszna i Ry-marskiej.

-6648-1-2

Potrzebny do wynajęcia zaraz

POKÓJ

duży, z kuchnią; proszę o złożenie adresu pod literami M. F. W. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

-6655-1-1

Plac Ś-go Aleksandra Nr 14.

Dwa Pokoje

umeblowane, suche, na 1-m piętrze, z usługą samowarem, zaraz są do najęcia.

-6629-1-1

MIESZKANIE

złożone z sypialni, z sześciu i czterech pokoi, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy Alei Ujazdowskiej Nr 12 w w. — Stajnia i Wozownia.

-6621-1-3

Dwa Pokoje,

do najęcia zaraz, mogą być razem lub oddzielnie, z meblami, usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 3, w bramie na prawo, 1-sze piętro, drzwi Nr 3.

-6614-1-3

Anastazja Wieczorek znalazłszy na ulicy Ziotej trochę pieniędzy, chce je zwrócić osobie, udawającej własność, za zgłoszeniem się do stróża domu Nr 16, przy tejże ulicy zrana do 10 po południu od 3 do 4-ej.

-6641-1-1

Sklep Wiktualów

do sprzedania każdego czasu. — Ulica róg dok i Brackiej Nr 1 nowy.

-6607-1-

Nagrody Rs. 25.

W dniu 1-m Kwietnia r. b. zginięła Ports - Papieros srebrna z napisem na wierzchu Augusta Potocki, a wewnątrz gzie zapalniczka Stanisław Sarutkowski. Uprasza się znaleźć o oddanie do Intendenta Klubu Myśliwskiego za powyższą nagrodą. PP. Jubiler-m zwraca się uwagę.

1-3-6589-

Syndyk tymczasowy
massy upadłości Bernarda Lewensta-
ma we Włocławku.
zawiadamia, że sprzedaż cyklorji w części wy-
robionej, w części niewyrobionej, w ilości kil-
kunastu tysięcy fantów, oraz krochmalu nie-
wyrobionego i innych towarów kolonialnych,
odbędzie się we Włocławku, w domu upadłe-
go Lewenstama, dnia 26 Marca (7 Kwietnia)
roku bieżącego, o godzinie 12 w południe.
—6620—1—1 J. Żukowski.

Potrzebne są
PANNY
zdane i podręczne do sukien.—Ulica Podwale
Nr domu 32, mieszkania 9. —6615—1—2

NIEMKA
wykształcona, poszukuje konwersacji na go-
dziny. — Adresy proszę składać w Kierze
Warszawskim pod lit. A. A. —6601—1—3

Osoba młoda, z porządnego i zacne-
go domu, obeznana w gospodarstwie wiejskiem,
znająca się dobrze na kuchni i pieczywie ciast,
życzy sobie miejsca w zastępstwie gospodyni
domu, lub do sprzedaży pieczywa, ze stoso-
wną kaucją.—Ulica Chmielna Nr 39, mieszka-
nia 6. —6649—1—1

Potrzebny jest
Czeladnik Stolarski,
znający się dobrze na robotach meblowych,
winklowych. — aszki się o zastawienie adre-
su w Rodake. Kurja: Warsz. pod lit. B.
—6618—1—6

RETUSZERA
zdolniejsza, poszukuje zakładu fotograficznego
pod firmą Dutkiewicza, Krakowskie-Przed-
mieście Nr 7. —6624—1—3

W końcu r. z. nastąpiło roz-
wiązanie wspólni mojej w in-
terese prowadzenia Magazynu
mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej
pod Nr 6.
Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczno-
ści jakich firma moja doznawała, postanowi-
łem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi
tendencjami jakie mna kierowały przy otwar-
ciu pierwszego, głównie pośredniczenia w ku-
pie i sprzedaży mebli mało używanych, oraz
ich wynajmie, poprzez-tając na możliwie ma-
łych przy tej operacji korzyściach, o czym
uprzedzając, mam honor prosić osoby mające
do zbycia meble mało używane, dobrego wy-
robu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań stu-
żące jako to: Lustra, Zegary, Brazy, Dywany,
Lampy i t. p., arzeby raczyli zgłaszać się czy-
to osobiście, czy też za pośrednictwem kores-
pondencji.—Ulica Niecała Nr 4, mieszka 8.
—101—0—8 **Juljan Załęski.**

Zdolny
Restaurator lub Oberżysta,
w jednym z większych miast gubernialnych,
z kapitałem rs. 1,500 lub nawet 1,000, może
w krótkim czasie dojść do fortuny.—Wiado-
mość w Restauracji p. Zięciakiewicza, plac
Teatralny Nr 7. —6668—1—3

UCZEŃ
opowiadano wykwalifikowany, potrzebny do
księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciw
posp. Kopernika. —6583—1—3

Akuszerka W. N.
przeniosła swoje mieszkanie od 1-go Kwietnia
z pod Nr 15, ulica Nowolipie, pod Nr 16
przy tejże ulicy, gdzie jak dotąd przyjmować
będzie osoby przyjezdne i tute sze, spodziewa-
jące się słabości, za opłatą w osobnym pokoi-
ku rs. 10, we wspólnym rs. 5.
—6634—1—3

Nowy wynalazek p. Bose w Paryżu,
Srebro czyste chemicznie sproszkowane,
bez żadnych domieszek szkodliwych,
do domowego użycia,
za pomocą którego, bez udawania się do fa-
bryk, własnymi rękami, posrebrza się lub
przedmioty platerowane, z nowego srebra, mie-
dź, tombaku, mosiądzu, jako to łyżki, półmi-
delabry, różne nakrycia stołowe, lichtarze kan-
celeńskie, stolarskie, synarskie i t. p.—sprze-
daje się

48. Nowy-Swiat 48.
w magazynie lamp i wyrobów blacharskich
Wł. Anderszewskiego.
—6623—1—3

Komitet Synagogi
podaje do wiadomości iż na zasadzie postano-
wienia reprezentantów Zgromadzenia synago-
galnego, wstęp do Synagogi na Tłomackiem
podczas świąt uroczystych służyć będzie jedy-
nie Ozłonkom stałym lub czasowym.
Przytem Komitet zawiadamia, że miejsca
nie zajęte jeszcze przez Ozłonków stałych,
wyznaczone będą jako czasowe osobom zgła-
szającym się o to do Kancelarii Komitetu.
1—1 — 6612 —

Woły opasowe.
30 wołów tuczonych na suchej paszy do sprze-
dania w dobrach Drozdów pod Łomżą. Wy-
jeżdżając z Warszawy o 10½ wieczór, Peter-
sburgską koleją do Czyżewa, staje się pocztą
w Łomży o 9 rano, dorożką do Drozdowa
w godzinę; z powrotem tegoż dnia wyjecha-
wszy o 4-ej po południu karetką z Łomży,
stanie się o 4-ej rano w Warszawie, cała po-
dróż trwa godzin 30, i kosztuje około 6 rs.
tam i z powrotem. 1—3 — 6573 —

Dobra w Lubelskim
do sprzedania zaraz, z inwentarzami żywemi
i martwemi, ziemia przenna, łąki i pastwiska
w znacznej ilości, las mieszany, gorzelnia
czynna, od kolei nadwiślańskiej wiorst 12.—
O warunkach dowiedzieć się można w War-
szawie, hotel Europejski Nr 12. Codziennie
oprócz niedziel i świąt, pomiędzy 9-tą a 12-tą
rano. 1—6 — 6632 —

Udogodnienie dla amatorów Łaźni
„Djana Kapiele“
otwarte w niedziele i święta do godziny 3-ej
po południu, Chmielna Nr 9, obok Nowego-
Światu. 1—2 — 6609 —

Powóz i para Koni
z uprzążą angielską, do sprzedania, po-
wóz familijny mało używany, mocny, lekki
i wraz z koniami, ładnie prezentujący się.—
Hoża Nr 2, u Jana stróża. 1—3 — 6602 —

Rzadka Okazja.
Przy samej stacji Dr. Żel. War. Wiedeń-
skiej Pruszków, do sprzedania część cieniatego
ogrodu, obejmująca przestrzeń około 5 mor-
gów, na której znajduje się przeszło 150 sztuk
starych drzew owocowych i dzikich, szpara-
garnia, sadzawki zarybione i domek o 2-eh
pokojach, z dwiema i komórką.—Miejscowość
ze względu na położenie najdogodniejsza na
wystawienie willi.—Blizsza wiadomość w Pru-
kowie, u zawiadowcy stacji.
1—3 — 6643 —

Lekcje Jeografji i Arytmetyki
oraz **Języka Francuzkiego**
udziela uczennicom gimnazjów, posiadająca
patent specjalny na **nauczycielkę Je-
ografji**, żona profesora, która odebrała przy-
tem wykształcenie w uniwersytecie paryżkim.
Smolna Nr 15, stróż wskaże.
1—3 — 6330 —

SKAD LAMP
i
wyrobów blacharskich
Ignacego Dworzyńskiego
przy ulicy Tłomackiej Nr 3, w domu
W-go Mann, w Warszawie,
poka: Znaczny wybór Lamp wiszących, sto-
łowych, ściennych z Tulipanami, noceych **Lam-
pionów** (Ample), lampy ścienn e kuch-
ne z reflektorami, do korytarzy w wielkim
wyborze.
Kandelabry Lyon'skie brązowe, świeczni-
ki, lampki ściennie przed obrazami świętych.
Wyroby bla harskie jako to: kufy do
wody, konewki, waterklozety, Umywalnie, Sidz-
bady, Fussbady, puszkki do listów, **kuchnie**
nałowe, imitryki, radełki, kociolki, maszyn-
ki do kawy, waterklozety szafkowe, luttkloze-
ty. **Wanny** najnowszych fasonów, blachy do
nauy, przychem skład zaopatrzony w doboro-
wy gaunek **nafty amerykańskiej**.
!Wszystko po cenach umiarkowanych!
Z uszanowaniem **J. DWORZYŃSKI**
1—6 — 6590 —

Do sprzedania:
Suknia zielona, korcikowa, wraz z dolmanem
i takimże kapeluszem: suknia koloru oliwko-
wego, z dwóch cieniów: dolman z celestynny,
to wszystko modne, nowe i cena umiarkowa-
na.—Chmielna Nr 1; mieszkania 2, lewa o-
cyna, na dole. —6646—1—3



Zakłady młyna parowego Słodowiec
PIEKARNIA WARSZAWSKA
ulica Leszno Nr 40A,
wypieka i dostarcza do własnych sklepów trzy razy dziennie
oprócz **zwyčajnego i wiedeńskiego**, także **pieczywo**
U RAINSKIE w wyborowych gatunkach, jak np. rozanezyki,
melony, nakładane, pluszki, sucharki obsypywane, karambole,
obwarzanezyki i t. p.
Hanolującym ustępuje się rabat. 6—6 — 4565 —

Bardzo ważna wiadomość dla Urzędników, Kantonów,
Zarządów Dóbr, Adwokatów, Budowniczych, Inzy-
nierów i t. p.

HEKTO-CHROMOGRAF,
czyli aparat do szybkiego i podręcznego przygotowania w ciągu 15 minut od 50 do 100
kopi różnych cyrkularzy, ogłoszeń, szematów, afiszów, etykiet, rachunków, notat naukowych,
nut muzycznych, rysunków **bez prasy i bez moczenia papieru**, a tylko przez proste
gładzenie ręką.
Cena wraz ze specyficznym atramentem w dwóch kolorach rs. 5, 10 i 15, stosownie
do wielkości formatu.
Wyłączna sprzedaż, hurtowa i detaliczna, w Zakładzie
JAKOBA PIK,
Optyka i Mechanika m. Warszawy, Dostawcy Cesarskiego Uniwersytetu
Warszawskiego. Ulica Miodowa, Nr 497. 1—3 — 6654 —

Jest do sprzedania lub wynajęcia
FORTEPIAN
Krakowskiej fabryki, prawie o 7-miu okta-
wach, w jak najlepszym stanie.—Wiadomość
w domu Grabowskiego, ulica Miodowa Nr 3,
stróż wskaże. —6611—1—1

Zegarek męzki złoty,
ankrowy, uszkiem nakręcany, mało noszony,
jest do sprzedania o trzydzieści rubli niżej
kosztu.—Żorawia Nr 24, mieszkania 6, piętro
drugie front; tylko po godzinie trzeciej.
—6644—1—3

Wiadomość na czasie.
Dla osób pragnących przedpłacić le-
tnie miesiaące za granicą, w miejscu ro-
manticznie położonym, przy kolei, w bli-
kości lasów sosnowych, jest do wynaj-
ęcia **Villa** w najbliższej okolicy
Szlazka, dwie mile od Gröfenberga,
składająca się z 6-ciu pokoi z wene-
dą, salonu, kuchni, ogrodu dużego i wszel-
kich innych wygod. — Wiadomość bli-
sza co do ceny udzieloną będzie przy
ulicy Twardej Nr 6, mieszkania Nr 12,
gdzie także może być obejrzanym plan
i alacyku. 1—3—6578—

Są do sprzedania
Dwie nowe Suknie,
popielata za 15 i 20 rs. — Tamże **Maszyna**
nowa Wheelera i Wilsona, Krakowskie-Przed-
mieście, nad fabryką gorsetów, wprost ulicy
hr. Berga. —6645—1—1

Ważna wiadomość
dla PP. OGRODNIKÓW.
Ogród warzywny i Owocowy 33,000
łokci kw. wielk., tuż za rogatką Belwe-
derską położony, jest do wydzierżawie-
nia. Na tejże posesji są **Leżnie Mie-
szkania** do wynajęcia. — Wiadomość
u p. R. Wilt, Długa Nr 12, w godzi-
nach od 3-ciej do 5-tej po południu.
1—6—6610—

Fabryka Kwiatów,
Magazyn Strojów,
Krakowskie-Przedmieście Nr 21.
sprzedaje kwiaty w gerlandach, bukietach, oraz
na tuziny, także materiały na kwiaty: siłanka,
sznurki gumowe, farby, liście.—Magazyn Stro-
jów zaopatrzony zawsze w znaczny wybór ka-
peluszy wiosennych, czepcezków, neglizzków
i krawatek.—Krakowskie-Przedmieście Nr 21,
na 1-m piętrze. —6636—1—1

W HANDLU
Wł. Adamskiego,
róg Wielkiej i Chmielnej
świeżo otrzymano:
wyborowe sery Gambryno po
kop. 40, jak również:
Grzyby wyborowe po k. 40 za f.
1—6—6674—

Piekarnia funkcjonująca,
jest do sprzedania z powodu zmiany interesów.
Wiadomość w Kiosku w ogrodzie Krasieńskim.
—6647—1—3

ZABUDOWANIA
posesji Nr 2159 przy ulicy Pokornej są
do sprzedania **NA ROZBIÓRKĘ**.
Mający chęć nabycia tych zabudowań i
podjęcia się ich rozbiórki, zechcą złożyć
pismieną deklarację w kantorze przy
ulicy Hr. Berga pod Nr 5. 1—3—6596

Do sprzedania
Wolant i Faeton,
na jednego i parę koni.—Wiadomość w hote-
lu Saskim, u stajennego Stanisława.
—6627—1—3

Z powodu zbliżających się Świąt
Wielkanocnych
Zakład Łazienek Akcyjnych
przy Nowym-Zjeździe o wartym będzie
w nadechodzącą **Niedziele**, dnia 6-go
b. m. do użytku Publiczności.
1—2—6605—

Kapelusze damskie!
nadeszły do fabryki kwiatów: słomkowe, ba-
stowe, tiulowe, strojne i elegancko ubiorane
po rs. 6.—Krakowskie-Przedmieście Nr 43 do-
mu, 1-sze piętro. —6626—1—3

Indory i Indyki tuczone
są do sprzedania od dnia 5-go Kwie-
tnia, w domu pod Nr 21 przy ulicy Be-
dnarskiej, stróż wskaże. 1—3—6512—

Żorawia Nr 22, do sprzedania
Krowa cielna.
—6606—1—3

Przy ulicy Rymarskiej Nr 8, wprost
Skweru Bankowego do wynajęcia od
8-go Jana r. b.
Lokal
na 2-m piętrze od frontu, z balkonem,
składający się z 9-ciu Pokoi, Przedpo-
koju, Passażu, Spizalni, Kuchni z Wodo-
ciągiem i Zlewem.—Wiadomość u wła-
ściciela domu. 1—2—6593—

Przedsiębiorstwo przewozowe
A. Lewkowicza i S-ki,
Tłomackie Nr 9.
Zajmuje się przeprowadzką, opakowaniem
fortepianów, mebli i luster. —Ceny umiarko-
wane. 1—6—6652—

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. 12.
Dwunitkowe Litte Wanzer	20.
Lincoln	22.
Singer	26.
Wiktorja	28.
Oryginalne Amerykańskie Howe	25.
Oryginalne Amerykańskie Taylor	32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack	35.
Wheler Wilson niemieckie	30.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Prakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
8-0 — 2662—

WYPRZEDAŻ

Garderoby męskiej letniej wysortowanej

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich w Warszawie przy ulicy Długiej

Nr 20/550, z opuszczeniem 25% od ceny przez biegłych naznaczonej a mianowicie:

Sak palta	od Rs. 12;
Zakłady, Surduty, Marynarki i t. p.	10;
Spodnie	4;
Kamizelki	2.

O czym Zarząd Spółki podając do wiadomości życzących sobie na nadchodzące Święta i sezon letni nabyć tania i dobrą garderobę, ma honor nadmienić również dla wiadomości pp. biuralistów i wogóle wszystkich potrzebujących przy swych zajęciach nosić garderobę pokojową do użycia codziennego, że w Magazynie Spółki wysortowano do sprzedaży przeszło 400 sztuk zakładek, surdutów i marynarek z kangarów francuskich i krajowych materiałów, w cenie od rs. 10 za sztukę, które przez swą taniość stanowią rzeczywiście korzystny dla potrzebujących nabytek.

3-6-6408—

Róg Miodowej i Senatorskiej ulicy Nr 497 pierwsze piętro.

Do dziś za najlepsze uznane

DROZDZIE

z Fabryk Panów

Ad. Ig. Mautnera i Syna

w Wiedniu (St. Marx)

dostać można

W Składzie Drożdzy, róg Miodowej i Senatorskiej ulicy
Nr 497, pierwsze piętro. 8-9 — 5193 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanowej Publiczności

Nowozałożony

MAGAZYN BŁAWATNY

TOWARÓW TANICH

KRAJOWYCH I RUSKICH

pod firmą

L. Jarzębski

przy ulicy Nowy Świat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez Fotografję p. Brandla.

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące. 7-10 — 4555 —

Majster Murarski

(cechowy)

Niżej podpisany przyjmuje wszelkie roboty w zakres jego wchodzące tak w mieście jak i na prowincji, jako to: Entreprizy wszelkiego rodzaju, budowlę ze swym materiałem lub bez takowego, Kościoły, Domy mieszkalne, Restauracje takowych, Wille, Palace, Dwory, Budowle fabryczne, Browary, Młyny, Gorzelnie, Tartaki, Otmurzenia Maszyn parowych, ustawiania Kotłów, Komnów, fabrycznych, urządzenia Sklepów, Dekorowania starych domów i t. p. po cenach umiarkowanych.—Ulica Wileza Nr 20. **Henryk Stypułkowski.**
5-6-5815—

OSOBA MŁODA

obeznana dokładnie z gospodarstwem kobiecym, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje obowiązków gospodyni w okolicach Warszawy. Warecka Nr 6, w bramie — na prawo na dole. 3-3 — 0000 —

MAGAZYN

F. SCHLAGER,

róg Wareckiej i Nowego Świata Nr 49

otrzymał:

Parasolki w cenie od rs. 1 kop. 20 do 15 rs.

Parasole męskie; tutejsze i angielskie. 2-3 — 6390 —

SWIEŻE

OSTRYGI

przytem Haut Sautera oryginalny Chablis stare, Wina Węgierskie wytrawne, Masłaczce wyborowe, Szampańskie różnych marek, Piwo i Porter angielski, poleca Handel Win

JÓZEFA PURWIN,

3-6 — 6359 — Miodowa Nr 16

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 4 (3c nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebelner

FABRYKA ŁADUNKÓW (GILZ)

Lefauchaux i Lancastera

JULJANA STAFF,

NOWY-ŚWIAT Nr 41

Zawiadamia niniejszem J.W. i W.W. Panów Myśliwych, iż rozpocząłem fabrykat ładunków na obszerniejszej skale. Konstrukcję takowych polepszyłem, ładunek mojej konstrukcji rozpiętnienia proch trzema kanałami co wpływa na ostrzejszy strzał, zakładanie nowego pistona uskutecznia się łatwiej jak dotychczas w ogóle nam znanych ładunkach, albowiem ruchomego przewodnika eksplozji nie posiada. Pistony do moich ładunków zastosowane są podług tego, jak armja nasza używa, a w skutek tego tańsze jak sprowadzane z zagranicy (są w kraju u nas wyrabiane). Ceny ładunków moich są niższe od dotychczas w ogóle sprzedawanych u nas. Handlującym znaczny rabat. Obstałunki przyjmuję w Magazynie moim, Królewska Nr 5. 3-6 — 5384 —

SKŁAD

Herbaty, Win i Towarów

KOLONIALNYCH

L. KRUPSKIEGO

przy placu S-go Aleksandra Nr 3

I W BAZARZE RYBIŃSKIEGO Nr 22.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne poleca wyborowe towary kolonialne, jako to: Rodzenki Sultanskie i Elemskie, Migdały, Cykatę, Wanilię, Szafran, Kwiat Muszkatolowy, Ocy winny i estragonowy, oliwę prowancką i t. p.

Piwnice zaopatrzone we wszelkie gatunki Win oryginalnych a mianowicie. Francuskie białe i czerwone, węgierskie mastacze i wytrawne, Renskie, Szampańskie oraz Miody stare, Porter angielski, Piwo drożdżowe i bielawskie, DROZDZIE codziennie świeże nadchodzić będą od dnia 4-go Kwietnia.

Upraszam moich stałych kundmanów, aby raczyli wcześniej nadsyłać obstałunki, które jak najakuratniej wypełniane będą.

LUCJAŁ ALFONŚ KRUPSKI.

1-6

— 6650 —

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE

Dostawcy Najwyższego Dworu

firma egzystuje w Moskwie od 1787

prowadzi handel specjalnie herbatą, oraz cukrem i kawą

Składy znajdują się w Moskwie, Petersburgu i w Warszawie przy ulicy:

Nowy-Świat. Nr 1259.

Marszałkowskiej Nr 1398

Długi-j Nr 590.

Nalewki Nr 2243 i

Elektoralnej Nr 749.

Na Pradze Nr 156.

Nadto w Rydze, Smoleńsku, Dynaburgu, Wilnie, Cdesie, Kijowie, Charkowie, Kursku, Orle, Tule, Saratowie Woroneżu, Niżnym Nowgorodzie, Połtawie, Kremieńczugu, Elizabetgradzie, Kiszentewie, Taganrogu, Nowoczerkasku, Stawropolu, Władykaukazie, Tyflisie, Tambowie i na Jarmarku Niżegorodzkim

Dokładne adresy znane są wszystkim miejscowym kantorom pocztowym. Stosunki firma utrzymuje wprost z domami handlowymi w Chinach. Rozważenie herbaty odbywa się tylko w Moskwie pod osobistym dozorem. Polecamy szczególnie gatunek herbaty na cenę rs 2 kop. 50 za funt. Panom Kupeom zamieściowym, polecamy herbatę na-za na s rzedaż. Zwracamy uwagę Szan. Konsumentów, że Składy pod firmą S. W. Perłowa i Synów, mają nie wspólnie z nazwą firmą Bazyliego Perłowa i Synów, Nadwornych Dostawców, egzystującą w Moskwie od r. 1787. 1-3 — 6570 —

Poszukuje się

DZIERŻAWA

Blisko Warszawy. Upraszam się o nadesłanie, wiadomości do Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z. 12. 5-6 — 6115 —

Nowo-otworzona

FABRYKA KWIATÓW

A. BRUKALSKIEJ,

przy ulicy Leszno Nr 49, poleca się w Warszawie Kwiatów na porę wiosenną. 3-3 — 6413 —

Извѣщено пензурою Варшава 23 Марта (4 Апрель) 1879 г.

Państw. Dodatek

Rubli sr. 15.
Potrzebna jest

PANNA

do maszyny Howego za dobrem wynagrodzeniem rs. 15. — Ulica Senatorska Nr 22, mieszkania 14 i 5. — 6018-3-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny Singera i Wehlera. Ulica Świętojerska Nr 12, w podwórzu, Nr mieszkania 36, na dole. — 6339-3-3

Potrzeba jest natychmiast

KILKA PANIEN

do pracowni sukien i okryć damskich

Bolesławy Faleckiej.
Ulica Marszałkowska Nr 28.
4-0-5500-

PANNY

do kwiatów udatnione i podręczne, oraz do nauki, potrzebne są zaraz. — Ulica Długa Nr 20. — 6105-4-6

Nauczycielka

Polka, z wyższym wykształceniem, może znaleźć korzystne miejsce, za pośrednictwem A. Witkowskiej, Długa Nr 21. — 6230-3-3

Jeometra klasy pierwszej,

poszukuje odpowiedniego zajęcia, przy Jeometrze klasy drugiej. — Jaskawi reflektanci zechcą nadesłać listownie swoje adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. N. — 6251-3-3

Osoba młoda,

mająca dokładnie krój i szycie krawieczyzny, krój i szycie bielizny, hafty inne kobiece roboty, mająca przytem własną maszynę, życzy sobie znaleźć stałe zajęcie w Warszawie lub na wsi. — Adresy uprasza złożyć w Redakcji pod lit. A. Z. — 6270-3-3

Oficer Akademii Wojskowej

przygotowuje zyczących sobie wstąpić do wojsk rosyjskich na prawach ochotników 3-ciej i 2-giej kategorii do szkoły junkierskiej w Warszawie, lub do wojennych szkół w Petersburgu. — Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. P. S. — 3-3-6307-

Francuz młody,

Paryżanin, opatrzonej w duplem francuski, biegły także w języku niemieckim, z doskonałą metodą uczenia, poszukuje lekcji języka francuskiego, na godziny, za bardzo skromne wynagrodzenie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dabrowskiej. — 6463-3-6

Potrzebna jest zaraz

BONA,

Niemka, w średnim wieku, do nauki i dozoru dwóch dziewczyn. — Wiadomość: ulica Zakroczyńska Nr 15, mieszkania 6. — 6256-3-3

Potrzebny jest

BEREJTER,

któryby mógł wyjechać na wieś, na parę miesięcy, dla ujeżdżania koni pod siodło. — Blizsza wiadomość u Intendenta w Klubie Strzeleckim. — 5941-5-6

STUDENT

kończący medycynę, biegły w języku niemieckim i francuskim, poszukuje korepetycji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczyciela, Metrów, Guvernantek i Bon, Dąbrowskiej. — 6178-5-6

Francuzka

rodowita, udziela lekcji w domu i w mieście. Zastąpić można od godz. 12 do 2, ulica Bracka Nr 12, mieszkania 13. — 6049-3-3

Jest do sprzedania w pow. Łęczyckim pod Ozorkowem

Folwark Czerchów,

zawierający ziemi pszennej włók 3, w tem torf, laki, dwór murowany, ogród duży, przepłata, stawy zarybione, budynki i maszyny gospodarskie. — Wiadomość u właściciela w Cedrowicach pod Ozorkowem lub w Warszawie u L. Zawadzkiego, Krasiński-Plac Nr 6. — 6493-2-3

Człowiek młody,

potrzebuje posady Kasjera, Magazyniera, lub jakiegokolwiek inne o zajęcia w Warszawie lub na wsi, może złożyć do 1,200 rs. kancji, jak również poszukuje się dzierżawy od 2 do 3 włók dobrej ziemi, o kilka wiorst od Warszawy, z domem mieszkalnym najmniej 4 pokoje, lub kupna takiej małej kolonii. — Wiadomość u p. Nostytz Jackowskiego, rejenta, przy ulicy Miodowej Nr 3. — 2-3-6355-

Osoba młoda,

(polka), posiadająca świadectwo nauczycielki, życzy udzielać lekcji tak prywatnie jako i na pensjach, oraz i korepetycji. Oferty prosi składać w Kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiej-Przedm. pod lit. A. Z. — 2-2-6366-

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,
mieszkający pod Nr 23,
przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej,
vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,
przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPI-CERSKIE**, po cenach najtańszych — podejmuje się także i podobnych robót na **wyjazd na prowincję, które wykonywa jak najukaradniej.** — 3-3-23751

Potrzebne zaraz

PANNA

do maszyny Singera i Panna do maszyny Wilsona, znające szycie bielizny mekkiej. — Rymarska Nr 12, w podwórzu na dole. — 6439-2-12

Dwóch młodych ludzi,

z których jeden zna języki: polski, niemiecki, ruski i roboty kantorowe, drugi do ekspedycji w sklepie, znaleźć może zajęcia. — Oferty i świadectwa nadsyłać pod adresem: J. Fuchs, dystylarnia w Warszawie. — 6429-2-2

Od 1,000 do 3,000 rsr.

kancji lub przepisy. Były urzędnik, obznajmiony z prawem i administracją, poszukuje miejsca zaraz lub od S-go Jana r. b. Ple-nipotent, Kassjera, Buchhaltera lub Rządy większego domu. — Adresy interesanci składać mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. A. — 6434-2-3

Mamki

miejskie i wiejskie, z obfitym pokarmem, są u akuszerki M. Ł. Ulica Chodna Nr 20. — Tamże jest **Pokój** dla osób spodziewających się sła-bości. — 5777-5-6

Kamienie, żwir i podzwirek,

w wielkiej ilości, do sprzedania w dobrach Babice, za Wolskimi rogatkami, o 7 wiorst od Warszawy. — Wiadomość na miejscu u właściciela dóbr. — 6159-3-3

Jest do sprzedania

UPRZAŻ

kompletna, powozowa, rzymska, na cztery ko-nie, także uprząż bryczkowa na parę koni, wszystko nowe. — Wiadomość u stróża domu Nr 44, przy ulicy Nowy-Swiat. — 5851-5-5

MASŁO

wyborowe Litewskie, jest do sprzedania w fa-skach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 12 za pud, przy ulicy Nowy-Swiat, w do-mu pod Nr 25, każdorazowo od godziny 10 ej do 12-ej rano, zapytać stróża Pawła. — 6427-3-6

Pobielanie naczyń kuchennych

tanio i trwale, dokonywa fabryka odlewów i wyrobów metalowych T. Gwiżdżńskiego et Comp., róg Nowego-Swiatu i Książęcej Nr 2. — 6269-3-3

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Garnitur Mebli

francuskiej, brokatela kryty, Szafa do sukien, Szafka do bielizny i Umywalka pod orzech, prawie nowe. — Świętojerska Nr 8, mieszk. 13. — 5911-5-24

Bardzo tanio!!! jest do sprzedania

Garnitur Mebli nowy,

fason francuski, kryty lomo, ze stołem orzechowym. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 10, mie-skanka 9, w sieni na lewo. — 6386-2-3

Ktoby miał do wypożyczenia

Tysiąc Rubli,

na dwa lata, na pewną hypotekę domu w War-szawie, ra zy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. Nr 2572. — 6397-3-3

Jest do sprzedania w każdym czasie w mie-scie Nowo-Mińska przy kolei żelaznej War-szawsko-Terespolskiej

Dom drewniany parterowy,

z oficyną, piwnicą i zabudowaniami w do-brym stanie. — Wiadomość na miejscu u wła-sciela domu Nr 55, przy ulicy Siennickiej. — 6453-2-3



Generalna Agentura na Królestwo Polskie Maszyn do szycia Ręka-wiczek,

fabryk: ENGLERA w Wiedniu i RUDOLFA w Berlinie,

jedynych wynalazcy Maszyn Rękawiczn-nych.

Maszyny oryginalne Rudolfa i En-glera oddawa zyskały uznanie jako naj-lepsze i najtrwalsze. Sprzedaje na dro-bne rozpięta. Polca się również maszy-ny do rękawiczek wyłącznie do stebno-wania s użycie. — Julian Berg, ulica Miodowa Nr 10. — 5-6-5124-

Nr. 58. NOWY-SWIAT. Nr 58.

Zakład ubiorów pościelnych, za-rob-y i aparatów kościelnych. egzy-stujący od lat 11-tn, początkowo naprzeciw kościoła S-go Krzyża, obecnie Nowy-Swiat, zawiadamia że przyjmuje wszelkie roboty dam-skie. Najpierwsza założyła tegoż Zakładu Dobrzańska. — 6505-2-8

SPRYCOWANIE

Z R OSLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści Ma-tico, drz wa rosnącego w Peru, spry-cowanie t pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krót-kim czasie rzerzeczki, zastarzałe i upor-czywe.

ŻELAZO D^{ra} GIRARD'A

Paryżka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO D^{ra} GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krót-kim czasie leczy:

Błędaczkę; Upadek na siłach;

Niedokrwistość; Histerję;

Zubożenie krwi; Nieregularność

Upadek na siłach; miesięczną.

• Wzmocnia przychodzących do zdro-wia i osob słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materiałów ap-tecznych pp. Mrozowskiego i Ilego, Spiessa, K. Sierżpułowskiego i w ap-tekach pp. L. Ziemińskiego i K. Lipa-pa w Warszawie. (Gazeta Lekarska.) — 21,896-

Do sprzedania razem lub pojedynczo

Kapy białe na poduszki,

pół tuzina kareczków damskich, pół tuzina chu-stecek batystowych, wszystko nowe bardzo ładnie haftowane, oraz 2 kaptany czarne uży-wane wciąż krótkiego fasonu, jeden aksami-tny, drugi syberyjski po 7 rs. — Wileza róg Kruczej Nr 12, stróż wskaże. — 6371-2-2

Jest do sprzedania

K O Ń

młody rasowny, maści słwej, ktoby takowego życzył sobie nabyć raczy się zgłosić do ko-szar Mostowskich, przy ulicy Przejazd w dru-giej podwórze do kuczerza Iwana, od godziny 9-tej do 12-tej rano. — 6329-2-3

FORTEPIAN

zupelnie nowy, palisandrowy, w cenie rs. 500 jest zaraz do sprzedania. — Ulica Bracka Nr 6, stróż wskaże. — 6157-3-3

Własnego Wyrobu

Dyma pasowa na wyspy,
Dryliszek na kałesony,
Karlon syrowy,
Barchany białe i kolorowe,
Kałesony gotowe od 70 kop.
Muślin pod koldry,
Wa'a pod koldry od 43 kop. funt,
Koldry przyjmuje się do szycia.
Poleca fabryka waty i towarów lo-b-ciowych. — Piwna Nr 112/11.
R. ROEGER.
2990-9-20

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13,

poleca Szanownej Publiczności: Szafy, komody, umywalnie, kredensa, biurka, stoły obładowe i stoliki do kart, — przyjmuje także obstalunki sklepowe i budowlane — 5632-5-6

Lustra rozmaite.

Konsole

Ramy do lustr i do obrazów rozmaitego fasonu.

Gzymsy

Ramy złożone do franek po rs. 1.50

na łokcie od 25 kop.

Przyjmuje się

wszelkie obstalunki:

stare Ramy do pozłocenia, Obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie, — sprzedają się w skle-dzie i fabryce ram i luster

J. BAUMGARTEN,

ulica Orła Nr 7.

— 5185-5-6

Do sprzedania za twardo przystępną cenę

Garnitur Mebli
orzechowy, brokatela kryty, mało używany, oraz 2 Lustra, Stolik do kawy, Szafka do bielizny, 2 Szafy rozkładane orzechowe, Drwan i Szeslong skóra kryty. — Nowy-Swiat Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smolewskiej. — 6188-3-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO

Palisandrowe, zupełnie nowe; skóra z Duka do wycierania nóg do przedpokoju i kanap-ka sprężynowa, wszystko to za cenę bardzo przystępną przy ulicy Leszno Nr 54 mieszkania 1 na dole. — 6509-2-2

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli
orzechowych, rypsem krytych, Szafy orzechowe, Kredensa dębowa, i t. p. Meble. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Zorawiej, u Stolarza. — 5609-2-6

Ważna Wiadomość!
Kilka garniturów mebli, każdy innego fasonu, wystanych i pokrytych, gustownie wyko-nczone, oraz wiele innych; materace wiosenne i sprężynowe. — Bardzo tanio. — Marszałkowska Nr 50, u tapiciera. — 4795-8-8

Bardzo tanio są do sprzedania

Dwa Garnitury
rypsem kryte, urzędowej roboty, sofa, kanapa i t. p. Meble. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Zorawiej, u Stolarza. — 5609-2-6

rypsem kryte, urzędowej roboty, sofa, kanapa i t. p. Meble. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Zorawiej, u Stolarza. — 5609-2-6

Z wowaoda zmniejszenia lokalu, są do sprzedania zaraz.

MEBLE

dwa garnitury i inne. — Oboźna Nr 3, mieszkania Nr 6, na 1 piętrze z schodów na prawo. — 6194-4-6

Do sprzedania

jeden Ponter
cielistego koloru, roczny, buldozka i inne psy, Pawia Nr 41A. — Tamże są do sprzedania i **Konarki** w parach, wraz z kaskami i gniazdkami, oraz rozmaite gatunki **Gosch** oryginalnej piękności, niżej kosztu do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. — 6-6-4812-

Okrycia, Kostjomy, Sukienki dziecinne,
Szlafroki i Parasolki w najświeższych faso-
nach, po cenach nader przystępnych

POLECA

MAGAZYN DZIECIĘCINSKIEGO,

MIODOWA Nr 14a.

4-6

— 5858 —

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODDRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom
pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a
pod szybkim jej działaniem, znika rychło
siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już
użyciu przekona dostatecznie, że środek ten
wartością i doskonałością swoją przechodzi
wszelkie tym podobne preparaty. Woda p.
S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym
dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i
wzmocnienia włosów.

Fiaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u Aloknandra Hocha, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 5-0-5197

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencji drzewa sandałowego w połączeniu z esen-
ciami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe,
białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.
Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączony czyni użycie
Kapsułek Mathey-Caylus możliwym dla osób najmłodszych i nie szkodzi w ni-
czem żołądkowi.

(Gazeta Szpitali Paryskich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podróbek i na zabezpieczenie każdy fla-
kon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki
oraz w podpis Clin et C^{ie} i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^{ie} ulica Rassyna Nr. 14. — w Warsza-
wie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego drogi-
stów i w Apteczce p. K. Lilpop.

— 6-0-98 —

(Gazeta Lekarska)

! Dla Amatorów dobrego, zdrowego Piwa!

Nowe Piwo Ślązańskie:

Desserowe po 9 kopiejek } za butelkę bez szkła.
Lagrowe po 5 kopiejek }

Piwo to, wyrabiane w dobrach Ślązany, pow. Radzyńskiego, odznacza się nad-
zwyczaj przyjemnym smakiem i nie zawiera wcale odrażającej goryczy. Jako piwo
zdrowie, bywa wielce zalecanem przez pierwszorzędných lekarzy Warszawskich.

Obstalniki na Warszawę, przyjmuje Mikołaj Majewski, ulica Sowie Nr 4,
pierwsze piętro od frontu.

**WAŻNE: Butelkowanie odbywa się na miejscu
w browarze.**

4-6 — 5854 —

Wiadomość dla Szanownych Pań!

Do składu Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ulicy Podwal Nr 7, nadszedł z za-
granic znaczny dobór porcelany białej stołowej w wyższym gatunku, między którymi kilka
serwisów stołowych, ozdobnych i ze złotą obwódką, oraz półporcelany w znacznym dobo-
rze z fabryki Villeroi, białej i z obwódkami, a mianowicie: Wazy, Półniski, Talerze i t. p.
oraz szkło czeskie gładkie i szlifowane, z czem poleca się Aleksy Baytel. Tamże jest 30 pak
od szkła i porcelany do sprzedania, razem lub częściowo.

3-4 — 6281 —

Do sprzedania:

Garnitur mebli używany, kanapa, dwa
fotele, sześć krzeseł, stół i różne rzeczy,
także kredens, umywalka i spinka bry-
lantowa, wszystko za przystępną cenę, przy
ulicy Chmielnej Nr 25, mieszkania Nr 22.
— 6557-2-2

DOM

narozny, w środku miasta i w miejscowości
handlowej położony, dochodu około 4,700 rs.
przynoszący, jest do sprzedania na 10% do-
chodu brutto, bez pośrednictwa. — Wiadomość
w kancelarii W-go Rejenta Truskowskiego,
w gmachu Sądu Okręgowego przy ulicy Miodo-
wej. — 6414-3-6

Do sprzedania:

- 1 tokarnia 560 rs.
- 1 tokarnia 670 rs.
- 1 tokarnia 760 rs.
- 2 bornaszyny po 166 rs.
- 1 gwintownia 205 rs.
- 1 wentylator 40 rs.

Wiadomość: ulica Smolna Nr 11, mieszk. 10.
— 6057-3-3

Przyjmuje się

FALBANKI

do układania na maszynie, po 1 1/2 kop. od
łokcia. — Ulica Marszałkowska Nr 75, u K.
Rab, wprost Zielonego placu. — 6183-4-5

**MAGAZYN BŁAWATNY
LEOPOLDA FAŁECKIEGO.**

W RESURSIE OBYWATELSKIEJ.

POLECA:

Aksamity	01 rs. 2 kop.	—	do rs. 6 kop.	—	za łokieć
Kachemiry	"	80	"	2	"
Szkockie wełniane	"	20	"	1	"
Gładkie wełniane	"	25	"	1	"
Rypsy wełniane	"	30	"	1	"
Firanki	"	30	"	1	"

Materje i atłasy czarne i kolorowe; Fulary, Szale francuzkie, Chustki wełnia-
ne, Drelichy, Perkale, Satyny i inne towary. 6-6-4493—

SUCHOTY PLUCNE

ZAPALENIE OSKRZELI

KATAR—KASZEL

ASTMA—KASZEL PLUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA.

Liczne naśladownictwa

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek smoły którą są na-
pełnione kapsułki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

P. GUYOT poręcza tylko za flako-
niki, mające etykiety opatrzone w TRÓJ-
KOLOROWY jego podpis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn,

Mrozowskiego i Sierżputowskiego.

(Gazeta Lekarska)

2-0-6523—

NA ŚWIĘTA

WIELKANOCNE

Handel nasz przygotował już wszelkie potrzebne artykuły dogospodarstwa, a mia-
nowicie:

Migdały, Rodzynki bez pestek, Sultanki i duże Elemskie, Cykady, Wanilje, Sza-
fran, K. iat muszkatołowy, Galiki i wszelkie inne potrzebne do ciast przybory.

Nadmieniamy przytem, że migdały słodkie mogą być zastąpione orzechami turec-
kimi z lupiny oczyszczonej, a są nieporównanie tańsze o migdałów, bo kosztują 1/2
po 35 kop., a właściwość i dobroć takowych jest stwierdzona praktyką specjalistów
eukierniczych—inne artykuły jak Masło do ciast, Drożdże, Powidła najlepsze do plac-
ków, Oliwę, Musztardę, różne gatunki Ogów, nadto różne rodzaje Konserwów i Owoce
francuzkie glace, również jako wyborowe w dobroci polecamy

Bracia Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Świę-
tego Krzyża. 2-6 — 6259 —

Trzeciwy wydział przepisów Kolegium Kościelnego, tyczący się Omentarza Ewang.-Augsb.

„Dozorowanie i porządkowanie placów amilijnych, daniowanie mogił i t. p., pozostawione do woli i uznaniu posiadaczy placów, którzy to czynność sami lub z pomocą z sobą sprowadzoną, wykonywać i zarządzać są moi, z zastrzeżeniem, aby się ta czynność wykonywała bez szkody ogólnego porządku lub placów sąsiednich.“

„Służba i najemnicy sami, pod pozorem porządkowania placów, dla praktykujących się nadużyć, w puszczanie nie będą.“

„Dla wygody posiadaczy placów: Mogą być wszelkie niezbędne żywienia w miejscowej Kancelarii ementarza zamawiane i według taryfy tamże się znajdującej w całości z góry opłacone bez wniesionych opłat, ani przyjęte, ani wymagane być nie mogą.“

„Robotnikom ementarza żadnych obstarunków, ani opłat przyjmować nie wolno.“

„Osoby mające zamiar murować groby, stawiać pomniki, krzyże, ogrodzenia, a szczególnej leżące kamienie, winni zasięgnąć poprzednio informację w kancelarii ementarza.“

Dozorowanie placów przez ciąg letniego półroczia rozpoczyna się z początkiem wiosny i nie przedź jak od daty wniesienia opłaty.

Szanowni posiadacze placów, którzy porządkowanie takowych dozorowi ementarnemu poruczyli i na przyszłość poruczyć pragną, aby przynależną, a wiadomą już im opłatę, przy okazji i tylności na ementarnu sami doręczać raczyli, — gdyż:

Odbieranie należytości z domów interesantów, jak dotychczas to miejsce miało, więcej praktykować się nie może, a toż powodów: że cierpi na tem porządek i czynność kancelarii ementarza; robotnicy zostają samopas bez dozoru, nie wypełniają wskazanych im robót, przyjmują nieprawidłowe obstarunki i pokatnie nimi się zajmują, z czego rezultat jest ten, że dla przyspieszenia zaniedbanej roboty. Zarząd gminy jest przymuszony wynajmować obcych ludzi, a przeto na niepożrebne wydatki bywa narażony.

Za pośrednictwem poczty miejskiej, przy zamieszczeniu dokładnego adresu, gdzie odpowiedź ma być przesłana, mogą być wszelkie obstarunki, zapytania i objaśnienia załatwiane. Bez wyraźnego żądania, place dozorowane być nie mogą. 3-3 —6091—

Serwety oczekiwane i materiał biały w desenie na łokcie zastępujący serwety.

Ceraty na stoły i fortepiany 2 1/2 łokcia szerokości po rs. 1 kop. 20 łokcie.

Ceraty podłogowe bardzo trwałe 2 1/2 łok. szerokości po Rs. 1 kop. 20 łokcie.

Skórę Amerykańską prawdziwą „Croquett“ na pokrycie mebli i powozów, (patentowaną) wytrzymałą na zmiany powietrza, w różnych kolorach.

Patarawki (podstawki) okrągłe, kwadratowe, różnej wielkości, przykrycia ceratowe na komody i t. p.

Po cenach fabrycznych polecają

F. WIERZBICKI I S-ka, róg Wierzbowej i Trebackiej. 2-8-6372—

Do sprzedania za gotówkę!

DOM murowany z takimże dwiema Oficynami, w środku miasta położony, „Piwna“, dobrze procentujący, w szacunku rs. 17,300, z pożyczką Towarzystwa Kredyt. Miejskiego lub bez niej. — Bliższa wiadomość: Zakroczyńska Nr 15, u Treskowa. 1-3-6604—

Ważna Wiadomość!

Dla osoby potrzebującej utrzymanie z rodziną przyzwoite i spokojne, do odstąpienia od lat 7 istniejąca **Bawaria i Restauracja** w narożnym domu przy zbiegu czterech ulic w mieście Lublinie, z wszelkimi rekwiizytami dwoma Bilardami, 60 bill, 30 kij, które to Bilardy w każdym razie czynią komorne i patenta, piwa bawarskiego, sprzedaje się około 750 antaków rocznie i więcej, sporo trunków ect., a to z powodu słabości Restauratora. — Wiadomość u Pana Fopp w Warszawie ulica Długa, Hotel Niemiecki. —6348—2-3

FILTRY

do klarowania wody, Angielskie (Węglowe) i Francuskie (metalowe), rozmaitych form i systemów. od rs. 1 kop 30 do rs 8 kop 25, są do sprowadzenia w **Magazynie Kantoru Francuskiego (16 ulica Hr. Berga)**, który gwarantuje dobrą działalność tychże filtrów i przyjmuje wszelkie reperacje po cenach, umiarkowanych: PP. Handlującym odstępnie się stosowny rabat. —6276—4-12

Jest do sprzedania:

Sofa, Kozetka, Materac na sprężynach, Fotel, Stół i Szafa do sukien. — Wiadomość: ulica Marjensztadt Nr 15, —w sklepie. —6475—2-4

RUSKI MAGAZYN

przy ulicy Niecałej, i takowy na Nowym-Swiecie pod Nr 55, na przeciwko Ordynackiej bramy, otrzymał wielki transport kretonów, ako też na nadchodzące święta Wielkanocne znaczny wybór jaj na podarunki. — Tamże można dostać farbę do jaj. Tenże Magazyn poleca Szanowne Publiczności nowe kosmetyki do zachowania świeżości i piękności pleci, jako to: Creme de Ninon i Eau de Ninon. 2-3-6484—

Jest do sprzedania

Kaftanik aksamitny,

ubierany strojem koronkami, zupełnie nowy, za bardzo przystępną cenę — Ulica Nowy-Swiat Nr 51. wiadomość u stróża. —6529—2-3

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6 i pół oktawach, za 28 rubli. — Wiadomość: Szeroka-Freta Nr 13, mieszkania 10. —6534—2-2

Meble kozetkową robotą,

kryte niebieskim rypsem, kozetka, 6 krzesel, 2 fotole, 2 lambrekiny do sprzedania. — Ulica Świętokrzyska Nr 17, mieszkania Nr 8, można widzieć od 12 tej do 6-tej. 1-3-6565—

Z powodu wyjazdu na wieś, będą do sprzedania

MEBLE

mahoniowe (5 krzesel, 2 fotole, stół i kanapa). Wiadomość u pana Biedrzyckiego, ulica Aleksandra Nr 10 — Tamże mogą być odstapione: Łóżko orzechowe i Szeslong. —6539—2-2

Sprzedaje się z powodu wyjazdu:

Meble gruszkowe, nowe; Zegarek damski złoty, Dywany włózkowe i inne drobne rzeczy. Widzieć można od godz. 11 przed południem, Wspólna Nr 23, mieszkania 12. —6536—2-3

FORTEPIAN

jest do sprzedania każdego czasu, w dobrym stanie, fabryki Troeschla. Ulica Senatorska Nr 27, mieszkania 3. U Organizisty. — Tamże są do sprzedania Szafy do sklepu.

OPŁATKÓW

gładkich do Aptek, zakładów cukierniczych, a także i do domów prywatnych pod ciasta na nadchodzące Święta Wielkanocne, poleca Organizista przy kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej na 2-m piętrze. 3-3-6205—

Zakład Stolarski Józefa Witkowskiego

przy ulicy Elektoralnej Nr 19, w 3 m podwórzu na prawo, zaopatrzony jest w rozmaite Meble, również i czarne dokładnej i gustownej roboty, z którymi się poleca i sprzedaje po cenach umiarkowanych. 2-9-6337—

Szeslong nowy,

skórą amerykańską kryty, za rs. 32 i Chodnik używany, za rs. 7 do sprzedania. — Marszałkowska Nr 71, mieszkania 14. —6560—2-3

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Faetonik

(400 rs.) i Amerykan (100 rs.)

bardzo lekkie, mają holobole i dyszle; postawione w fabryce powozów Karola Sommer, przy ulicy Erywańskiej, oraz trzy homonta. —6305—3-3

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Grovera et Vilsona, mało używana. — Ulica Żelazna Nr 9, mieszkania 18, w prawej oficynie. —6515—2-2

Jest do sprzedania

Klacz skaro-gniada,

rasy angielskiej, 4 1/2, lat, rosła, wyjeżdżona po 1 wierzeh, za cenę 450 rs. Widzieć można w Raitszuli P. Krauzego, ulica Żorawia. 1-3-6588—

Do sprzedania od 5 b. m.

KLACZ

kasztanowata, lat 4, zdalna pod wierzeh i do zaprzęgu; w zajeździe: róg Marszałkowskiej i Widok. —6504—2-3

Po rzebne są od 1-go Lipca r. b.

TRZY MIESZKANIA

w jednym domu, nie w świeżo-wykończonym, a mianowicie:

I piętro: 5 pokoi z kuchnią etc.

II " 4 " " " " "

Adres: Elektoralna Nr 13, —Ettinger. —6387—3-3

Jest do wynajęcia od Wielkiejnoy r. b., piękne mieszkanie,

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, za rs. 75 kwartalnie, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 2: obejrzyć można w każdej porze. —6445—3-3

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą są do odnawienia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, mieszkania 28. Dałrowska. 6-6-6265—

Od 1-go Kwietnia 1879 r.

MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi, przedpokojem, kuchni, kominki, piwnicy i góry wspólnej, za rs. 380 rocznie, do wynajęcia przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 27 nowym, na pierwszym piętrze od frontu, stróż wskaże. —6301—3-3

Trzy Pokoje

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, w każdym czasie do wynajęcia. — Twarda Nr 36. —6127—5-12

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnym wejściem, od 1-go Kwietnia. — Ulica Świętokrzyska Nr 29, —stróż wskaże. —6248—3-3

Od 5-go Jana 1879 r.

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9 nowy: 0 jest do wynajęcia 7 Pokoi z Kuchnią na 1-m piętrze od frontu z eleganckimi wchodem, z urządzeniem gazowym i wszelkimi wygodami, 18 Pokoi z kuchnią na 2-m piętrze od frontu, które mogą być podzielone na kilka lokali po 6 7 lub 8 pokoi z kuchnią. —5758

SALON

bardzo ładny, z umeblowaniem, usługą i przedpokojem do wynajęcia na dole od frontu. Mieszkanie rs. 35. — Aleja Jerozolimska Nr 18B mieszkania 1. 2-3-6441—

Potrzebne jest od 1-go Lipca

Mieszkanie

z 6 do 8 pokoi, na dole lub 1-m piętrze, w środku miasta. — Adresy składać proszę do handlu pana Krupeckiego na Lesznie. —6058—4-6

Apartament Umeblowany

składający się z 5-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, z urządzeniem gazowym, wodociągami i wszelkimi wygodami, jest do odstąpienia na miesiąc 5, to jest od 1-go maja do 1-go października r. b., w domu Maksymiliana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —6353—2-6

Letnie Mieszkania

w Żółtynie, umeblowane, od przystanku Dr. Żel. W. W. Brwinów wiorst 3. Piękny ogród, las, kąpiel w łazience, nabiał, owoce i ogrodnictwo w miejscu, inne artykuły żywności b. blisko. — Wiadomość u właściciela domu Tłomackie Nr 5, codziennie od godz. 10 do 5. —6394—2-3

Potrzebne od Wielkiejnoy

Dwa lub Jeden Pokój

na parterze, na warsztat mechaniczny. — Adresy zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. J. D. —6327—3-3

Przy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia

Umeblowany Pokój

z Przedpokojem; tamże do sprzedania dwa Garnitury i Szeslong mahoniowe, Stół i 6 krzesel dębowych. Wiadomość na miejscu stróż wskaże. 1-3-6591—

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie

z meblami, w bliskości Cyrku, to jest ośm pokoi i kilkanaście drobnych lokali, dla osób z Cyrku, posiadających takowe lokale, raczy się zgłosić każdodziennie do Cyrku. —6510—2-2

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, lub bez mebli, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Ulica Warcka Nr 13, —stróż wskaże. —6538—2-3

Sklep

od 8-go Kwietnia, Nowy-Swiat Nr 23.

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu. — Wiadomość na 2-m piętrze od frontu. —6540—2-3

27 Marca 1879 roku, w Skierniewicach

Ukradziono parę klaczy

powozowych razem z bryczką i uprzężą. Klacze: jedna siwa lat 9, dużej miary zrebna, trzymająca się na prawą nogę, z prawej strony szyi szramę od skaleczenia, drugą gniadą jabłkowatą, lat siedem, pod przednią lewą łopatką ślad odgniecenia od podkowy. Bryczka kanieniarzka, nie malowana, w dobrym stanie obmonta z kliszczynami zwykłymi, dery płócienną podszytą, szare, kraciaste. Kto odprowadzi do znać, lub wskaże gdzie się te konie znajdują, otrzyma nagrody rs 30 lub więcej, zależnie od stanu w jakim się konie znajdować będą. Adres: **Władysław Horbowski** przez Skierniewce w Dolecku —6483—2-3

Z powodu śmierci właścicieli, jest do sprzedania zaraz

Sklep Mydlarski.

Wiadomość: róg Widok i Brackiej Nr 2. —6338—3-3

Dnia 3-go Kwietnia w przejściu z Wierzbowej na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono

Woreczek z Pieniędźmi.

Laskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego za wynagrodzeniem Rs. 3. 1-1-6613—

Nagrody 10 rs.

We środę między pierwszą a drugą godziną z po udnia, wychodząc z Magazynu Pentali, zgubiliśmy portmonek z Magazynem placu z pieniędzmi, w ilości 30 rubli i razem w portmonecie były małe kluczyki. — Laskawy i sumienny znalazca zechce zwrócić poszkodowanemu do Hotelu Europejskiego pod Nr 9 mieszkania. 1-1-6593—

Pudel Czarny

z obrozą przybłąkał się, jest do odebrania na Pradze pod Nr 44 u służby Wodociągów Pragskiego rad Wisła, za zwrotem kosztów. 1-1-6587—

Zabłąkał się

PISEK CZARNY

zółto-podpalany, z obrozą i dzwonczkami, ogon i uszy obcięte. Kto odprowadzi go, lub da wiadomość do Apteki Hakebella, otrzyma nagrodę. 1-3-6603—

Dnia 30 z. m. zginął

PIES WYŻEL,

rassy ceter, maści żółtej, z obrozą mościaną, ra kółkę zamkniętą. — Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Zapiecek Nr 1, za nagrodą, nieprawdy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. —6488—2-3

Z domu z pol Nr 17 z Krakowskiego-Przedmieścia z Restauracji, przed tygodniem wybiegł

Piesek Pinczer,

koloru białego, z żółtymi uszami, kosmaty, wabi się „Bukiet“ Ktoś takowego zatrzyma, raczy go odprowadzić pod wyżej wymieniony adres za nagrodą. Nieprawdy posiadacz w razie wykrycia pociągnięty będzie na drogę sądową. 2-2-6553—